Nr. 8. Czwartek, 12 Stycznia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80 h** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pisma Odręczne:

Kochany baronie Bienerth! Wskutek wniesionej przez Pana prośby, zwalniam Pana w łasce z urzędu Mego Prezydenta Ministrów dla królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa.

Zwalniam dalej w łasce, w załatwieniu Pańskiego wniosku, tajnego radcę szefa sekcyi, Józefa Popa z kierownictwa Mego Ministerstwa rolnictwa i nadaję mu przy tej sposobności, uznając w pełni jego wydatną na tem stanowisku służbę, wielką wstęgę Mego orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Kochany dr. Biliński! Zwalniając Pana w łasce na Pańską prośbę z urzędu Mego Ministra skarbu, wspominam chętnie o Pańskich wybitnych zasługach, które Pan zaskarbiłeś sobie podczas wieloletniej działalności wiernem oddaniem się obowiązkom i wyrażam za to Panu ponownie Moje najzupełniejsze uznanie i Moje najgoretsze podziękowanie. Równocześnie nadaję Panu brylanty do wielkiej wstęgi Mego orderu Leopolda.

Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Kochany generale-poruczniku Georgi! Zwalniam Pana w łasce na Pańską prośbę ze stanowiska Mego Ministra obrony krajowej.

Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Kochany baronie Haerdtl! Na Pańską prośbę zwalniam Pana w łasce z urzędu Mego Ministra spraw wewnętrznych, zastrzegając sobie użycie Pana w służbie. Wyrażając Panu przy tej sposobności za Jego z patryotycznem oddaniem się pełnioną, znakomitą służbę Moje podziękowanie i Moje najzupełniejsze uznanie, nadaję Mu order Leopolda I. klasy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Kochany Wrba! Z okazyi uproszonego przez Pana, a niniejszem w łasce zezwolonego zwolnienia Pana z urzędu Mego Ministra kolei żelaznych, wyrażam Panu za Jego wśród ciężkich warunków i z niezmordowanym zapałem rozwiniętą i skuteczną działalność, Moje najgoretsze podziękowanie. Równocześnie nadaję Panu Mój order Żelaznej Korony I klasy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Kochany hrabio Stuergkh! Zwalniam Pana w łasce na Pańską prośbę ze stanowiska Mego Ministra wyznań i oświaty.

Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Kochany Ritt! Zwalniając Pana w łasce na Pańską prośbę z urzędu Mego Ministra robót publicznych, wynoszę Pana, w pełnem uznaniu Pańskiej wieloletniej, pełnej zasług działalności, do stanu szlacheckiego z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Kochany dr. Weiskirchner! Zwalniam Pana w łasce na Pańską prośbę ze stanowiska Mego Ministra handlu.

Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Kochany dr. Hochenburger! Na Pańską prośbę zwalniam Pana w łasce z urzędu Mego Ministra sprawiedliwości.

Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Kochany dr. Dulębo! Na Pańską prośbę zwalniam Pana w łasce ze stanowiska Mego Ministra i wyrażam Panu za znakomitą służbę na tem stanowisku Moje najgoretsze podziękowanie. Równocześnie nadaję Panu Mój order Żelaznej Korony I. klasy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Kochany baronie Bienerth! Mianuję Pana ponownie Moim Prezydentem Ministrów dla królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa.

Dalej mianuję tajnego radcę, generała-porucznika Fryderyka Georgiego ponownie Moim Ministrem obrony krajowej, tajnego radcę Karola hr. Stuergkha ponownie Moim Ministrem wyznań i oświaty, tajnego radcę dr. Ryszarda Weiskirchnera ponownie Moim Ministrem handlu, tajnego radcę dr. Wiktora Hochenburgera ponownie Moim Ministrem sprawiedliwości, tajnego radcę i prezydenta Centr. Komisyi statystycznej dr. Roberta Meyera Moim Ministrem skarbu, tajnego radcę i szefa sekcyi dr. Maksa hr. Wickenburga Moim Ministrem spraw wewnętrznych, szefa sekcyi Wacława Zaleskiego Moim Ministrem, szefa sekcyi Karola Marka Moim Ministrem robót publicznych, radcę Dworu Wojciecha br. Widmanna Moim Ministrem rolnictwa, a posła do Rady państwa, prof. Uniwersytetu dr. Stanisława Głąbińskiego, Moim Ministrem kolei żelaznych.

Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Kochany generale poruczniku Georgi! Mianuję Pana ponownie Moim Ministrem obrony krajowej.

Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Kochany hr. Stürgkh! Mianuję Pana ponownie Moim Ministrem wyznań i oświaty.

Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Z WARSZAWY.

(Epitaphium. — Reminiscencye sylwestrowe. — „Nowa Warszawa“. — Wystawa jubileuszowa w „Zachęcie“. — Teatr kukiełek. — Błędne koło artyzmu. — Karnawałowe horoskopy. — Reduta prasy).

Niesympatyczny staruszek zarzucił na pochyłe plecy sakwy wypełnione wydarzeniami trzystu sześćdziesięciu pięciu dni i poszedł sobie. Jeżeli oczekiwał jakiego dobrego słowa na pożegnanie, to się zawiódł. Oczywiście musieli być tacy, którzy w ciągu jego żywota zaznali szczęścia, którym przyniósł miłość, sławę, zaszczyty lub majątek; dla ogółu jednak — jak wiadomo — okazał się dziwnie skąpym w pomyślność, a szczodrym w klęski i straty.

Warszawa zwłaszcza, którą w tych moich listach przedewszystkiem muszę mieć na myśli, mogłaby wyśpiewać całą litanię pretensyj i żalów do ubiegłego roku. Zabrał jej wielu dzielnych i pożytecznych obywateli, pozamykał kilka szacownych instytucyj, że wspomnę tylko Towarzystwo lekarskie, a w inne powprowadzał niepożądane zmiany (obowiązkowość rossyjskiego języka w wewnętrznej gospodarce) i rozwlókł nad całem miastem tę atmosferę apatyi, zniechęcenia, lenistwa duchowego, w której co żądniejsza szerszego oddechu pierś czuje się jak w kleszczach.

I pogłębił jeszcze te rysy zewnętrznej szpetoty, co z napływem litwackiej zakały przeobraziła do niedawna jeszcze miłe, eleganckie, przyjemnie gwarne i ruchliwe śródmieście nasze w aroganckie rojowisko mięsistych, oślinionych warg, odstających uszu, garbatych nosów i z rossyjska brzmiącego żargonu. Z naszem społeczeństwem coraz bardziej dzieje się tak, jak z właścicielem mieszkania, w którem jakaś obca ręka poprzestawiałaby wszystkie sprzęty, poprzewieszała obrazy, usuwając bez ceremonii najmilsze dla oka, powyrzucała precz drogie sercu pamiątki, niby zawadzające rupiecie i taiła bynajmniej ochoty uczynienia czegoś podobnego z samymże nieszczęsnym posiadaczem tych larów i penatów.

A do jakiego stopnia Warszawa zatraciła swe swoiste cechy i oddycha jakiemś obcem, z zewnątrz nawianem powietrzem, tego jaskrawą próbką jest niedalej szukając, jak obecny sposób kończenia starego roku a witania nowego. Toż nie takie to znów dawne czasy, kiedy Sylwestrowski wielki, publiczny bal był wprost obowiązującą tradycyą. A ile się odbywało prywatnych wieczorów i wieczorynek! Nie było prawie domu, gdzieby bodaj za paroma rzęsiście oświeconemi oknami nie rozlegały się dźwięki walca lub mazura. Jasność i muzyka płynęły w ulice roznosząc po nich ciepło gościnności i serdecznych uczuć. Sama natura zdawała się brać udział w ogólnej pogodzie, bieląc dachy i rozścielając po bruku puszysty dywan świeżo spadłego śniegu, po którym z wesołym jazgotem dzwonków mknęły zręcznie wymijające się sanki.

Dziś w sylwestrowy wieczór kamienice stoją czarne i głuche, ruch i życie koncentruje się w kilkunastu punktach, gdzie leją potoki elektrycznych świateł modne restauracye i kabarety; po za tem miasto wygląda jak umarłe, zatopione w beznadziejnej szarudze, jaką od pewnego czasu darzą nas nasze bezmroźne i bezśnieżne zimy.

Za to w tych restauracyach i kabaretach, miły Boże, co się dzieje! Na tydzień przedtem zamawiać trzeba stolik; a takie zamówienie, w Brystolu naprzykład, kosztuje jeno 25 rubli! I gdyby takich stolików było trzy razy więcej niż ich jest, zawszeby się na nie amatorowie znaleźli. Co? jak wam się to podoba? Miesięczna pensya niejednego ojca rodziny za samo prawo oparcia łokcia na czystym obrusie i duszenia się przez parę godzin w ohydnej atmosferze smażonego tłuszczu, sosów i potu! A wszystko inne w proporcyi. Zbierze się dokoła takiego stolika małe kółko znajomych, pięć, sześć osób najwyżej, zjedzą coś niecoś, wypiją jakieś koniaki, jakieś likiery, kolejkę szampana i rachuneczek na okrągłą setkę gotów.

A zabawa? „Czy widzisz, żebym miał w oku pomarańczę?“ — jak mówi Berlińczyk, gdy mu kto zada zgoła niedorzeczne pytanie. Któż myśli o zabawie? Wszyscy się nudzą, a nudzą się tem piekielniej, im bardziej rozbawionych udają. I nie może być inaczej, bo kto naprawdę znajdzie przyjemność w tem, żeby siedzieć jak przygwożdżony do krzesła w tłoku i zaduchu, być źle obsłużonym, źle nakarmionym, potrąconym i oblewanym przez latających jak w obłędzie kelnerów, który z czasem, gdy lotnictwo odpowiednio się rozwinie, będą przy takich okazyach krążyli ponad gośćmi w aeroplanikach *ad hoc*, ale jak obecnie, muszą im deptać po piętach i kłaść się na plecach — i jako „gwóźdź“ tej całej uciechy (!) znaleźć się z uderzeniem północy w chwilowych ciemnościach (co może być pożądane i wyzyskane jedynie przez nielegalnie zakochanych) i ujrzeć w nich transparent z cyfrą rodzącego się roku i wreszcie po niedospanej nocy zbudzić się z bolem głowy i niesmakiem na języku.

Każdy to sobie po cichu powtarza, i każdy, kogo tylko stać na to, sam, czy z rodziną ciśnie się do knajpy, by go, uchowaj Boże, ta pierwsza noworoczna minuta przy domowem ognisku lub w przyjaznych progach nie zaskoczyła. Jest to jakiś pęd owczy, niezdrowe naśladownictwo niemieckiego zwyczaju, nad którem w innych warunkach politycznych nie warto byłoby rąk łamać; lecz dziś, gdy ze wszech stron wynaradawiają nas na zabój, gdy nam grozi zżydzenie, gdy musimy walczyć wprost rozpaczliwie o takie rzeczy, które wszędzie uważane są za przyrodzone i niezaprzeczalne prawa społecznego życia, każdy objaw dobrowolnego wyzbywania się własnych, choćby tylko towarzyskich tradycyj, musi budzić smutne refleksye i przywodzić na pamięć bolesny wykrzyknik Juliusza: „Pawiem narodów byłaś i papugą“...

To też, gdy to nasze „serce Polski“, dawna stolica Wazów, tak nam się prawie w oczach zmienia i ginie, ogromnie na dobie jest myśl, jaką powziął jej piewca i miłośnik, poeta Or-ot (Artur Oppman) poświęcenia jej specyalnego wydawnictwa pod nazwą: „Stara Warszawa“.

Będzie to kwartalnik, w którym wszystko, co dotyczy przeszłości miasta, a więc jego zabytki historyczne, gmachy, świątynie, znajdujące się w nich dzieła sztuki, zaułki, typy, życie wewnętrzne minionych epok, znajdzie swoje odzwierciedlenie w słowie i obrazie. Stanie on zatem na straży pamiątek miasta, z któremi tak po barbarzyńsku obchodzą się jego obywatele (nawet ci rdzenni) dozwalając im marnieć, by na ich zachowanie rubla nie wydać, lub niszcząc bez skrupułu, jeśli na tem rubla mogą zarobić. Zaś te siły literackie, naukowe, pracujące dotąd w rozproszeniu nad historyą Warszawy, jak Władysław Korotyński, Wiktor Gomulicki, Aleksander Kraushar i inni, będą się mogły zogniskować na łamach tego wydawnictwa, które powinno znaleźć szerokie poparcie przedewszystkiem wśród mieszkańców stolicy. Pierwszy jego zeszyt ma się ukazać już w styczniu. Oby mu się wiodło jak najlepiej!

Wydawnictwo to nie będzie przecież jedyną zasługą Or-ota wobec rodzinnego miasta, które tak gorącem sercem ukochał. Jeszcze wiosną ubiegłego roku kupił dom na Kanonii, który to postępek acz chwalebny, jest wręcz nie do naśladowania dla większości poetów, i przeniósł się tam wraz z rodziną i swoimi zbiorami, mającymi stanowić zaczątek przyszłego Muzeum wszelkiego rodzaju zabytków z naszą narodową przeszłością, specyalnie zaś Warszawą związanych, a więc strojów, broni, sprzętów, medali, miniatur, obrazów, druków, listów, rękopisów i t. d.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

Kochany dr. Weiskirchner! Mianuję Pana ponownie Moim Ministrem handlu.
Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.
Franciszek Józef w. r.
Bienerth w. r.

Kochany dr. Hochenburger! Mianuję Pana ponownie Moim Ministrem sprawiedliwości.
Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.
Franciszek Józef w r.
Bienerth w. r.

Kochany dr. Meyer! Mianuję Pana Moim Ministrem skarbu.
Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.
Franciszek Józef w. r.
Bienerth w. r.

Kochany hr. Wickenburg! Mianuję Pana Moim Ministrem spraw wewnętrznych.
Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.
Franciszek Józef w. r.
Bienerth w. r.

Kochany Zaleski! Mianuję Pana Moim Ministrem.
Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.
Franciszek Józef w. r.
Bienerth w. r.

Kochany Marek! Mianuję Pana Moim Ministrem robót publicznych.
Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.
Franciszek Józef w. r.
Bienerth w. r.

Kochany bar. Widmann! Mianuję Pana Moim Ministrem rolnictwa.
Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.
Franciszek Józef w. r.
Bienerth w. r.

Kochany dr. Głąbiński! Mianuję Pana Moim Ministrem kolei żelaznych.
Wiedeń, dnia 9 stycznia 1911.
Franciszek Józef w. r.
Bienerth w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 3 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie obrony krajowej, Karolowi hr. Messey de Bielle, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył podpisanym Najwyższym dyplomem wynieść najmiłościwiej generała-majora, Karola Kogutowicza, komendanta 50 brygady piechoty, do stanu szlacheckiego.

P. Minister skarbu zamianował komisarzy skarbowych: Leona Szwedzickiego, Jana Grychowskiego, Stanisława Ostaszewskiego, Jakóba Tarsę, Andrzeja Pabijana, Stanisława Urbańskiego, Józefa Myconia, Józefa Rubczaka, Adolfa Weingartena, Józefa Pirożyńskiego, Stanisława Fiałkiewicza, Bohdana Bułyka, Edmunda Kiełbińskiego, Mikołaja Gawiaka, Michała Pajora, Włodzimierza Połoszynowicza, Włodzimierza Łotockiego, Antoniego Postróżnego, Władysława Huppenthala, Jana Towarnickiego i Antoniego Oprycha, sekretarzami skarbowymi dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego, Tadeusza Dzierzyńskiego w Śniatynie, do Sokala.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów nadał posady ekspedyentów pocztowych oficyantom: Helenie Ochęduszko w Glińsku, Leonowi Jóraszowi w Florynce, Rudolfie Hostynek w Uściu ruskiem, Kazimierze Wisłockiej w Płotyczy, Janowi Dubajowi w Kasperowcach, Romanowi Skoczyńskiemu w Olchowcach, Ignacemu Żmudzie z Kamesznicy w Brzeszczu' Józefie Domaszewskiej w Białej górze-Weissenbergu, Edwardowi Nagawieckiemu w Biadolinach, Józefowi Kołodziejowi w Kamesznicy, Eugeniuszowi Hoffmannowi w Przystani, Helenie Staszkiewicz w Ujsołach. Nadto nadał posady ekspedyentów: pomocnicy pocztowej, Maryi Kucharskiej w Glinnej koło Lwowa, kierownikom stacyi kolejowych: Józefowi Tyskiemu w Stawczanach i Julianowi Odzierzyńskiemu w Krzywem, b. ekspedyentce Natalii Strokowej w Żdyni. emeryt. starszemu oficyałowi sądowemu Józefowi Kaczorowskiemu w Domażyrze, wreszcie wdowie po ekspedyencie pocztowym, Wandzie Kowalewskiej w Okulicach, ekspedyentce Helenie Pawlikównej z Cieniawy w Dąbiu koło Dobczyc, naczelnikowi urzędu kolejowego Stanisławowi Mühlerowi w Sławsku, emeryt. żandarmowi Stefanowi Klimeszce w Białce, b. ekspedyentce Emilii Makanowej w Siedliskach koło Dynowa, pomocnicy Stanisławie Sobkównej w Uwinie i Maryi Czumównej w Cieniawie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 stycznia.

P. Minister Wacław Zaleski a Koło polskie.

Poln. Korr. donosi: Wczoraj wieczorem zjawił się P. Minister Galicyi Wacław Zaleski po raz pierwszy na posiedzeniu komisyi parlamentarnej Koła polskiego.

Powitał go i przedstawił ustępujący Prezes, a obecnie Minister kolei dr. Głąbiński.

P. Minister Zaleski oświadczył, że świadom jest odpowiedzialności na nim ciężącej, jak niemniej zdaje sobie sprawę z okoliczności, że Koło polskie w ciągu załatwionego właśnie przesilenia życzyło sobie innego rozwiązania. Okoliczność jednakże, iż przeciw jego powołaniu ze strony Koła polskiego nie podniesiono takiego zarzutu, który uniemożliwiałby mu porozumienie z Kołem, jak również przekonanie, że w ciągu dotychczasowej swej działalności świadomie nie dał powodu do uzasadnionej nieufności, każą mu tuszyć, że zdoła pozyskać zaufanie i poparcie Koła, czego bezwarunkowo potrzebuje, by mógł zastępować interesy kraju w Radzie Korony.

P. Minister oświadczył dalej, że nie należy wprawdzie do żadnego stronnictwa w Kole i zastrzega sobie zupełną neutralność wobec wszystkich — czuje się jednak powołany do popierania wszystkich politycznych, gospodarczych i kulturalnych interesów kraju i jego ludności bez różnicy przynależności narodowej i politycznej i starać się będzie interesów tych ze wszystkich sił bronić. Mowca nie chce dziś wdawać się w omawianie poszczególnych politycznych, gospodarczych i administracyjnych kwestyj, zaznacza jednakże już obecnie, że za jedno ze swych najważniejszych zadań uważać będzie starania o złagodzenie zaostrzonych niestety w kraju narodowych przeciwieństw i będzie czuł się szczęśliwym, jeśli w ciągu swej działalności potrafi przyczynić się ze swej strony do tak pożytecznego dzieła. Sądzi zaś, że w tym kierunku wolno mu liczyć na poparcie Koła, choćby dlatego, że ze strony polskiej zawsze podnoszono potrzebę pokojowego współżycia z Rusinami. Oświadczył wkońcu mowca, że cieszy się, iż w osobie dr. Głąbińskiego otrzymał kolegę, który dotychczasową swą działalnością zdobył sobie w najwyższym stopniu zaufanie Koła i który go swem bogatem doświadczeniem i znajomością stosunków parlamentarnych będzie wspierał, a spodziewa się, że także wszyscy członkowie Koła nowego Ministra Galicyi uważać zechcą za swego kolegę.

Nad oświadczeniem tem rozwinęła się dyskusya, w której przebiegu wszyscy mowcy bez różnicy stronnictw złożyli oświadczenia, że mimo, iż obecnie inne rozwiązanie przesilenia byłoby pożądane — witają nowego P. Ministra sympatycznie i gotowi są mu udzielić poparcia w interesie powodzenia jego czynności.

Ustępującemu Prezesowi Koła wyrazili obecni najgorętsze podziękowanie i uznanie za jego działalność.

Nowy gabinet, a program pracy.

Podany przez nas porządek dzienny pierwszego posiedzenia Izby w d. 17 b. m. pójdzie prawdopodobnie w odwłokę, gdyż przedtem ma P. Prezydent Ministrów przedstawić Izbie nowych członków gabinetu i złożyć oświadczenie, nad którem Izba niewątpliwie zechce przeprowadzić dyskusyę, poczem dopiero przystąpić będzie można do czytania budżetu. Tak więc u samego wstępu nowej sesyi czekają Izby dwie wielkie debaty: naprzód nad oświadczeniem Rządu, a następnie budżetowa.

Rząd w deklaracyi swej z pewnością wyłuszczy, czego domaga się od Izby, odświeży się więc w jej pamięci szereg ustaw wymagających załatwienia w pewnym ściśle określonym terminie, jak przedłożenie ban-

---

26)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionaire“).

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

II.

Don Luiz wydaje na mnie wyrok.

Powtarzałam zawsze wujowi: „Nie posiadam wrogów“. Nie chciał wierzyć, że wrogowie są najpotrzebniejsi do szczęścia ludzi, a przedewszystkiem kobiet. Bez nieprzyjaciół i bez nieszczęść życie byłoby bankietem, na którym niema nic więcej oprócz słodyczy. Wrogowie są pieprzem społeczeństwa.

Miałam ich tylko trzech, a właściwie dwu i pół: Roselle, don Luiz i stary notaryusz Desosteux, który przedstawia ową połowę. Posiadałam tysiące przyjaciół, najprzód cały Paryż, który zgłosił się biletami wizytowymi, listami i osobiście u bramy pałacu; następnie, moich służących, z których pięciu co najmniej byłoby poniosło ofiarę, aby mnie tylko pocieszyć. Pani i pan Castelnau wcale mnie nie opuszczali Lord Belfort i Angela, pomimo ociężałości ciągłego macierzyństwa, pan d'Hauraucourt i Albertyna, zjawili się przy mnie z pospiechem. A więc, czy od nich wszystkich przyszedł ratunek?

Nie, to ten znienawidzony Roselle, ten dziki don Luiz — oni tylko wyprowadzili mnie z owego strasznego tunelu. Stary gderacz notaryusz, jedyny człowiek, który zawsze stawiał mi czoło, postarał się dla mnie o pierwszą pociechę.

Trzeciego dnia po pogrzebie moi przyjaciele byli przy mnie, starając się mnie rozerwać. Muszę się przyznać, że nie rozumiałam ani słowa z tego wszystkiego, co mówili do mnie przez te trzy dni. Nagle, odezwałam się głośno:

— Ależ Ros.... to znany oczywiście Roselle!

Myślano naprawdę, żem zwaryowała. Uwierzono w to stanowczo, gdy powstałam z miejsca sztywnym ruchem. Wyszłam z pokoju i wróciłam za chwilę. Trzymałam w ręku papier, na którym mój wuj pisać coś próbował. Wręczyłam go panu Castelnau, wskazując mu ostatnie wyrazy: „Byłem.... niesprawiedliwy.... względem Ros....“

— Co to ma znaczyć? — spytałam.

Po raz pierwszy okazałam rodzaj zajęcia się czemkolwiek.

— Ależ — odrzekła moja matka — to znaczy to, o czem wszyscy wiedzą: „Byłem niesprawiedliwy względem Roselle“.

— Ach, a czy wie kto, dlaczego go nie mógł znosić, on, który był najlepszym z ludzi?

— Nigdy o tem nie wspominał. Ci, co go znali w młodości, podobno się domyślali. Był bardzo zajęty panną d'Hesdigneul. Dali sobie nawet słowo. Niedługo przed dniem wyznaczonym na wesele, narzeczona zdawała się coraz bardziej obojętna i wkońcu zwróciła słowo. W kilka miesięcy później poślubiła pana de Roselle. W tem wszystkiem było wiele rzeczy, które zraziły bardzo czułe, a także bardzo dumne serce twojego wuja. Zrodziła się w nim nienawiść, równie silna jak miłość, której przedtem doznawał. Ta nienawiść, która nigdy nie złagodniała względem rodziców, nie oszczędziła ich syna.

Zdaje mi się, że to opowiadanie sprawiło mi przyjemność. Od tego momentu, oczekiwałam co chwilę na zjawienie się mojego wroga. Nie przyszedł; ta impertynencya rozbudziła moją energię.

Udzieliwszy mi powyższego wyjaśnienia, pani Castelnau rzuciła znowu wzrokiem na papier, który trzymała w ręku. I zwolna, widziałam jak bardzo bladła. Przeczytała, że jestem skazana na nędzę. Popatrzyła na mnie zaniepokojona.

Zwróciła się do swoich córek i rzekła im głosem drżącym:

— Izabela jest zrujnowana!

Nie widziałam twarzy obu moich bratowych. Kochana matka rzuciła się ku mnie i okrywała mnie pocałunkami.

— Ty wiesz, kochanko, nieprawdaż, że jesteś zawsze moją córką!

Zbliżyła się Albertyna i wzięła mnie za obie ręce.

— Pojmujesz, Izabelo, że nie zachowamy przy sobie tego, coś nam tak wspaniałomyślnie oddała.

Drżała nieco mówiąc to i miała w tem nie małą zasługę. Pani Castelnau posiadała ładny majątek. Angela Belfort i jej mąż byli do śmieszności bogaci. Lecz Albertyna miała zaledwie dobrobyt, a pozbywając się 15.000 franków dochodu, mogła się znaleźć prawie w niedostatku.

Moje serce przenikała złość; nie byłam wcale rozczulona tym dowodem przyjaźni; zrobiłam pogardliwą minę i odrzekłam sztywnie:

— Jeszcze nikogo nie proszę o jałmużnę... Oddałam wam to, co do was należało. Czułabym się zhańbiona, gdybym przyjęła choć cząstkę majątku pana d' Hervelinghem. Jeżeli nie życzycie sobie, abym się z wami przestała widywać, to tylko pod tym jedynym i absolutnym warunkiem, że nigdy mi o tem mówić nie będziecie.

Pani Castelnau przybrała wyraz wyniosły, którego nigdy jeszcze u niej nie widziałam.

— Pani d' Hervelinghem — rzekła zimno — jesteś panią swoich czynów, ale nie swego nazwiska. Nie chcemy ci dawać jałmużny, chociaż to słowo dziwnie brzmi pomiędzy nami. Ale te dobra, które nam, jak mówisz, zwróciłaś, zachowamy tylko pod tym warunkiem. jeżeli pułkownik nie pozostawił długów, które mogłyby tobie zaciężyć.

Zadzwoniłam. Ukazał się saper. Wyglądał jeszcze bardziej trupio niż przed trzema dniami.

— Mój wuj — rzekłam — pokładał w tobie całkowite zaufanie. Musisz wiedzieć, w jakim stanie są jego interesy. Powiedział on mi przed śmiercią, że czeka mnie nędza. Powiedz mi, co wiesz o tem.

— Wiem wszystko, mniej więcej. Było to w dniu pełnoletności pani. Pułkownik kazał pani podpisać papiery z upoważnieniem do sprzedaży wszystkich dóbr i do dysponowania całym pani majątkiem. Chciał dawniej kupić papiery kanału w Egipcie. Byłby zarobił setki tysięcy, miliony. Pan Desosteux się sprzeciwił. Był tam jakiś inny kanał w Ameryce, który pan pułkownik nazywał Panama. Tym razem oparł się panu Desosteux; kupił za cztery miliony dziesięć tysięcy tych papierów, o ile mi się zdaje. Sprzedał dużo dóbr z wielką stratą. Mówił, że to nic nie szkodzi, ponieważ te papiery przyniosą mu dziesięć razy więcej; miał więc tylko trzy miliony, a potrzebował czterech. Dopożyczył co najmniej milion. Gdy interesy przestały iść pomyślnie, doznał kilkakrotnie tych ataków, które go czyniły na pół umarłym. Zmusił doktora, aby mu wyznał, co to była za choroba. Słyszałem nazwę i aby nie zapomnieć, podyktowałem ją natychmiast Finetce. Oto jest notatka....

Podał kawałek papieru pani Castelnau, którą bardzo cenił; przeczytała: *„Angina pectoris“.*

— Tak.... tak.... Z początkiem grudnia podobno źle się działo z tymi papierami Panamy. Pan poszedł do jednego wielkiego pana, który puszczał w kurs te papiery. Ten wielki pan już go był omotał, a teraz złudził go do reszty. Pan pułkownik wrócił bardzo zadowolony. Powiedział mi, że interesy się poprawią i że teraz właśnie jest chwila, żeby zakupić więcej tych papierów, bo one pójdą w górę. Udałem, że rozumiem, aby nie zrobić przyjemność. Wtedy wysłał do pana Desosteux rozkaz zaciągnięcia dużej pożyczki. Podobno, że te papiery, to tak, jak balony. Dnia 15 stycznia otrzymały cios taki, że pękły. Nie warte już były nic. Pułkownik chciał iść kopnąć nogą tego wielkiego pana. Ale na myśl, że nie będzie mógł zapłacić wszystkiego, co pożyczył i że zrujnuje nietylko panią, ale wielu uczciwych ludzi, którzy mu zaufali, chwyciła go rozpacz. Upadł na ziemię i tym razem był to już cios śmiertelny.

Wypowiedział te słowa z łkaniem, wyprostował się i dodał:

— Postanowiliśmy — Wincenty, stara Margot, Finetka, Peretka i ja — że oddamy wszystko to, cośmy zarobili, wszystkie nasze zasługi, byle tylko nie narzekano na kochanego pana. Będzie tego razem sto tysięcy franków. Pani także wszystko odda, aby pan pułkownik nie był zawstydzony tam, w górze i aby honor nie był mu odjęty przez Pana Boga, na skargę biednych ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kowe, kontyngent rekruta, nowe prowizoryum budżetowe, ewentualnie traktat handlowy z Serbią, jeśli w tym czasie przejdzie on także przez alembik Sejmu węgierskiego.

Ponadto wyłaniają się z mroku przyszłości dwa wielkie zadania: nowa ustawa wojskowa i plan finansowy. Pierwsza zapewne żywiej zajmie ludność, niż polityków. Wprowadzenie bowiem dwuletniej służby wojskowej sprowadzi poprostu przewrót w wielu dziedzinach życia rodzinnego, wychowania i zarobkowania. Z tą jednak reformą łączy się znaczne zwiększenie wydatków, a jeśliby przeciwko nim zbyt energicznie upierano się, gotowa pozostać w mocy obowiązującej trzyletnia służba wojskowa, jednak z licznymi przedwczesnymi urlopami. W każdym razie reforma wojskowa zmusi parlament do zajęcia się planem finansowym. którego w pospiesznych obradach niepodobna załatwić. Będzie to jedno z głównych, zdaje się, zadań Izby w przyszłej sesyi jesiennej i zimowej, dla Rządu zaś będzie to źródło bodaj czy największych trudności. Najbliższa przyszłość wolna jest od nich. Mogą pojawić się chyba drobne szkopuły przy załatwianiu konieczności państwowych. Przykre usposobienie, jakiem Niemców natchnęła akcya przy tworzeniu nowego gabinetu, ustąpi zapewne niedługo. Uwaga Niemców skupi się prawdopodobnie dokoła wydziałów, którymi zawiadują politycy słowiańscy. Od Czechów nikt nie oczekuje, by porzucili swe opozycyjne stanowisko, niewątpliwie jednak za powierzenie teki robót publicznych odwdzięczą się przynajmniej łagodniejszą miarą taktyki opozycyjnej.

Sprawy krajowe.

(Krajowa Rada kolejowa).

□ Dziś przed południem zebrała się w gmachu sejmowym krajowa Rada kolejowa na drugą zwyczajną sesyę VI. trzechlecia 1909 1911.

Przedmiot obrad stanowi sprawozdanie Wydziału krajowego o dotychczasowej akcyi na polu budowy kolei lokalnych w naszym kraju.

Ze sprawozdania tego okazuje się, że w r. 1909 utrzymały się w mierze dochody *brutto* kolei lokalnych Borki wielkie-Grzymałów, Łupków-Cisna i Tarnów-Szczucin w porównaniu z dochodami za r. 1908, gdy dochody *brutto* kolei kokalnych Chabówka-Zakopane, Delatyn-Kołomyja-Stefanówka i Przeworsk-Dynów wzrosły w porównanru z dochodami z r. poprz.

Z powodu strajku w kopalniach węgla w Sierszy i Jaworznie spadły dochody kolei lokalnej Trzebinia-Skawce i Piła-Jaworzno.

R. 1909 wyszczególnia się znacznem podrożeniem kosztów prowadzenia ruchu na kolejach lokalnych. Przyczyny należy szukać w ogólnem podrożeniu robocizny i materyałów. W ostatnich 3 latach Zarząd kolei państwowych przeprowadził cały szereg polepszeń bytu personalu kolei państwowych, a efekt finansowy tych zarządzeń, jeśli weźmie się w rachubę cały Zarząd kolei państwowych, sięga wielu milionów koron. Na budżecie kolei lokalnych odbije się on w dziesiąkach tysięcy koron rocznie.

W r. 1909 było w ruchu 8 kolei lokalnych o łącznej długości 394.032 km. Dopłaty gwarancyjne z krajowego funduszu kolejowego, do końca r. 1909 uiszczone, a niezwrócone, wynoszą łącznie 2,242.417 koron 18 hal. i są bezprocentową pożyczką odnośnych kolei.

W r. 1909 wzrosły koszta ruchu 8 kolei lokalnych, których agendy sprawuje krajowe Biuro kolejowe w porównaniu z takiemi kosztami za r. 1908 łącznie o 187.760 koron.

Z tytułu zarządu ogólnego zarachowały prowadzące ruch Dyrekcye kolei państwowych łącznie co do wszystkich 8 lini kolejowych więcej o 11.136 koron.

Wydatki za nadzór i konserwacyę wzrosły łącznie o 14.966 koron. Zwyżkę tę wywołało polepszenie poborów personalu kolei państwowych, użytego w sekcyach konserwacyi i płacy dziennej robotników. W r. 1909 przeprowadzono nadto szereg wywołanych faktyczną potrzebą robót konserwacyjnych znaczniejszym kosztem.

Wydatki w dziale obsługi pociągów i stacyj wzrosły o 51.993 koron, a spowodowały je głównie polepszenie bytu personalu na kolejach państwowych i podwyższenie dziennego zarobku robotników. Pobory personalu stacyjnego wzrosły łącznie o 20.591 koron, personalu zaś pociągowego o 21.674 koron.

Reszta w kwocie 9728 koron przypada głównie na podrożenie cen materyałów opału i oświetlenia stacyj i pociągów, na zwiększone koszta druków, biletów i t. p.

Obsługa parowozów i utrzymanie parku pociągowego wykazuje zwyżkę wydatków za rok 1909 w porównaniu do wydatków za r. 1908 — 94.536 koron.

Wydział krajowy zaznacza, że niektóre wydatki stale obciążą na przyszłość budżet kolei lokalnych w zwiększonych kwotach, jak n. p. wydatki personalne, wydatki na zakupno materyałów opałowych, opłaty do instytutów humanitarnych, wszystkie inne wydatki połączone z podrożeniem robocizny i materyałów, a wreszcie koszta Zarządu ogólnego. Na zwiększenie wydatków wpłynie również i intenzywniejsza wymiana progów, które z biegiem lat zgniły i popsuły sie.

Wydział krajowy będzie się jednak starał, aby przez odpowiednie zarządzenia koszta eksploatacyi kolei lokalnych dostosowały się do charakteru tych kolei i do ich dochodów, aby przeto tak niekorzystnie nie wpływały na rentowność i na zapotrzebowanie dopłat kraju z tytułu gwarancyi dochodów.

Według prowizorycznego zestawienia dochodów poszczególnych kolei lokalnych za czas od 1 stycznia do 30 września 1910 wynosi dochód brutto na 1 kilometr:

1. kolej Piła-Jaworzno 16.507 koron, 2. kolej Trzebinia-Skawce 13.656 koron, 3. kolej Chabówka-Zakopane 11.547 koron, 4. kolej Łupków-Cisna 6410 koron. 5. kolej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka 6160 koron, 6. kolej Tarnów-Szczucin 5268 koron, 7. kolej Borki wielkie-Grzymałów 4585 koron, 8. kolej Przeworsk-Dynów 3642 koron.

Wynik ten rocznych dochodów brutto na 1 kilometr w pierwszych dziesięciu miesiącach wykazuje w porównaniu z takim samym okresem czasu r. 1909 następujący przyrost względnie ubytek:

1. kolej Piła-Jaworzno przyrost 21·8 prc., 2. kolej Łupków-Cisna przyrost 18·6 prc., 3. kolej Trzebinia-Skawce przyrost 11·2 prc., 4. kolej Chabówka-Zakopane przyrost 2·— prc., 5. kolej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka przyrost 2·— prc., 6. kolej Borki wielkie-Grzymałów ubytek 4·5 prc., 7. kolej Przeworsk-Dynów ubytek 4·7 prc., 8. kolej Tarnów-Szczucin ubytek 4·8 prc.

Kolej lokalna Drohobycz - Truskawiec. Dokumentem koncesyjnym z d. 25 sierpnia 1910 nadało Ministerstwo kolei żel. na mocy Najwyższego upoważnienia Wydziałowi krajowemu koncesyę na budowę i eksploatacyę normalnotorowej kolei lokalnej z Drohobycza do Truskawca.

Komisya obchodowa dla projektu szczegółowego tej kolei odbyła się w drugiej połowie listopada 1910; konsensu na budowę udzielono *ex commisione.* Rozdanie budowy w przedsiębiorstwo nastąpi na podstawie rozprawy ofertowej w najbliższym czasie.

Ustawowe zapewnienie dalszej budowy kolei niższorzędnych. W najbliższem przedłożeniu rządowem do Rady państwa o budowie kolei lokalnych zdaniem Wydziału krajowego, powinny się znaleźć następujące projektowane linie kolejowe:

1. Jasło-Żmigród (kolej państwowa). 2. Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna (kolej lokalna gwarantowana przez państwo). 3. Łodygowice-Buczkowice (kolej lokalna gwarantowana przez Państwo). 4. Złoczów-Sasów (kolej lokalna gwarantowana przez Państwo). 5. Jasło-Dębica (kolej państwowa). 6. Rzeszów-Nisko (kolej lokalna gwarantowana przez kraj). 7. Przemyśl-Dynów-Brzozów-Rymanów względnie Krosno (kolej lokalna gwarantowana przez Państwo).

Kolej lokalna Sącz - Szczawnica - Nowy Targ. Stosownie do polecenia Sejmu, Wydział krajowy podjął wypracowanie projektu generalnego dla linii kolejowej ze Starego Sącza przez Szczawnicę do Nowego Targu. Zdjęć terenowych dla całej linii dokonano przeważnie w r. 1909, uzupełniono je w r. 1910 dla części ze Starego Sącza do Jazowska.

Projektowana kolej ze Starego Sącza do Nowego Targu ma przeważnie charakter kolei górskiej; położona jest na długości 53 klm. w ciasnej dolinie Dunajca i potoku Krośnicy; w Czorsztynie projektuje się tunel o długości około 2700 metrów. Od Czorsztyna, względnie Maniów do Nowego Targu. t. j. na długości około 20 klm., teren jest korzystniejszy i prócz 2 mostów na Dunajcu nie przedstawia większych trudności.

Dla przestrzeni między Czorsztynem a Krościenkiem opracowano alternatywę doliną Dunajca wzdłuż granicy węgierskiej; alternatywa ta przedłuża linię o 7 klm. i ma 2 tunele o łącznej długości około 2070 m., warunki ruchu na niej byłyby znacznie korzystniejsze ze względu na ominięcie spadków i wzniesień o 25 prc., które musiano zastosować dla pierwszej alternatywy między Czorsztynem a Krościenkiem; na całej zresztą linii spadki i wzniesienia nie przekraczają 15 prc. Alternatywa doliną Dunajca między Czorsztynem a Krościenkiem przez Pieniny wzdłuż granicy węgierskiej, miałaby ewentualnie pewne znaczenie dla Węgier.

Długość trasy ze Starego Sącza do Nowego Targu wzdłuż drogi krajowej wynosi 73·069 klm., na Pieniny zaś 80·148 klm.

Projekt generalny przedłożył Wydział krajowy Ministerstwu kolejowemu dla zarządzenia rewizyi trasy i komisyi stacyjnej.

Kolej lokalna Żółkiew - Krystynopol. Wydział krajowy odniósł się do Ministerstwa kolejowego o zezwolenie na wstępne roboty na terenie około sporządzenia projektu generalnego tej kolei. Zezwolenia tego Ministerstwo kolejowe odmówiło z powodu konkurencyi, którą projektowana linia kolejowa Żółkiew - Krystynopol stworzy dla linii Lwów-Bełzec, obecnie prowadzonej przez Rząd za ryczałtowem oprocentowaniem kapitału zakładowego tej kolei. Wydział krajowy wniósł w tej mierze remonstracyę. W załatwieniu jej udzieliło wprawdzie Ministerstwo kolejowe zezwolenia na wstępne roboty na terenie dla sporządzenia projektu generalnego, z tem zastrzeżeniem jednak, że ewentualne udzielenie koncesyi na budowę i eksploatacyę projektowanej kolei lokalnej będzie mogło być wzięte pod rozwagę dopiero wtedy, jeżeli odpowiednie umowy skutecznie zapobiegną poszkodowaniu kolei sąsiednich przez skierowanie ruchu z sąsiedniej linii Lwów - Rawa ruska na projektowaną linię Żółkiew-Krystynopol.

Przebudowa wąskotorowej kolei lokalnej Przeworsk - Dynów na normalnotorową. Ze sprawozdania komercyalnego Wydziału krajowego wynika, że w razie wybudowania normalnotorowej kolei żelaznej Przemyśl-Brzozów - Rymanów ze stacyami w Bachórzu i Dynowie, tak, jak to jest w projekcie — nowa kolej, jako doskonalszy środek komunikacyi, odebrałaby linii Przeworsk - Dynów prawie wszystkie transporty (z wyjątkiem buraków i wytłoków), pochodzące z powyżej określonego obszaru ciążenia lnb też tamże przeznaczone.

Oprócz tego wytworzyłaby się niepraktykowana anomalia, że dwie linie kolei pełnej łączyłaby kolej o torze wąskim, wprost niezdolna do prowadzenia ruchu transitowego.

Nietylko więc rentowność wąskotorowej kolei lokalnej Przeworsk-Dynów spadłaby raz na zawsze aż do granic niedoboru eksploatacyi, lecz także publiczna użyteczność tej kolei i jej ekonomiczne dla kraju i Państwa znaczenie obniżyłoby się, a dalsze jej utrzymywanie stałoby się nieproduktywnym ciężarem.

Wobec tego nie możnaby już uchylić się od przebudowania kolei Przeworsk-Dynów na tor normalny.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że normalnotorowa linia Przeworsk - Dynów w połączeniu z koleją Przemyśl-Rymanów uzyskałaby pewien ruch transitowy przechodzący z b. kolei Łupkowskiej i kolei transwersalnej na kolej Karola Ludwika, lub odwrotnie, a w takim razie i częściowa sanacya jej finansów stałaby się możliwa.

Należałoby więc w każdym razie poczynić wszelkie przygotowawcze kroki, aby z chwilą, gdy budowa kolei żelaznej Przemyśl-Dynów - Brzozów-Rymanów zostanie finansowo zapewniona, mieć w pogotowiu — nietylko projekt przebudowania kolei Przeworsk-Dynów — ale i utorowaną drogę do zrealizowania tego projektu.

Przedłużenie kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów do Kałaharówki, względnie do Chorostkowa. Wydział krajowy zarządził badanie pod względem komercyalnym i spodziewanej rentowności dla linii Grzymałów-Kałaharówka, oraz dla linii Grzymałów-Chorostków i przedłożył sprawozdanie Sejmowi.

Długość kolei Grzymałów-Kałaharówka wynosi 28 klm., a kolei Grzymałów-Chorostków 22 klm. Przedłużenie do Kałaharówki przedstawia większe widoki rentowności, gdyż ma znaczniejszy teren atrakcyjny i obsługiwałoby obszar ciążenia zagraniczny, rozciągający się na przestrzeni 150 klm².

Przedłużenie do Chorostkowa ma tę zaletę, że przemysł osiadły przy kolei lokalnej Borki-Grzymałów czerpałby przez uzyskanie krótszego połączenia potrzebny materyał z Południa i Wschodu. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy to przedłużenie będzie środkiem sanacyi stosunków finansowych kolei Borki-Grzymałów.

Wydział krajowy odniósł się zarazem do wydziału powiatowego w Skałacie o przeprowadzenie subskrypcyi udziałów interesentów.

Zaprowadzenie ruchu automobilowego w Galicyi. W myśl wniosku krajowej Rady kolejowej Wydział krajowy odniósł się ponownie do Ministerstwa handlu w sprawie zaprowadzenia ruchu automobilowego w Galicyi, a Ministerstwo handlu poleciło dyrekcyi poczt i telegrafów przeprowadzenie rokowań z interesowanemi stronami co do zrealizowania projektowanych linij automobilowych.

Tory przemysłowe. W sprawie ułatwienia budowy torów przemysłowych, względnie subwencyonowania zakładów przemysłowych w obszarze ciążenia kolei lokalnych, gwarantowanych przez kraj, celem uzyskania większych transportów dla tych kolei, uwiadomiła Komisya krajowa dla spraw przemysłowych Wydział krajowy, że takie przedsiębiorstwa przemysłowe, o ile tylko zgłaszają się o pomoc i zasługują na poparcie, zalecane bywają do uwzględnienia.

Awans noworoczny
w rezerwie ces. i król. armii.

(VI) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza:

Chorążymi rezerwowymi zamianowani zostali w pułkach piechoty, batalionach strzelców i pionierów następujący rezerwowi kadeci: Alfons Plhal 80, Robert Kyselka 9, Wacław Adamek 45, Karol Cukr 9, Józef Żelazo 56, Józef Tuma 77, Rudolf Karczowski 15, Salomon Juni *false* Kreindler 53, Franciszek Synek 45, Henryk Janda 45, Mojżesz Szlank 13, Hilaryon Kopyściański 15, Rudolf Trčka i Karol Trefny 45, Metody Čoček 56, Antoni Góra 56, Jan Pietsch 54, Filip Stamm 56, Ludwig Miegl 58, Michał Widlarz 56, Maryan Lubelski 89, Leon Martyniec 24, Karol Tomás 100, dr. Adolf Leischner 30 bat. strzelc. poln., Teodor Kopal 89, Rudolf Salomon 56, Edgar Lohner 9 bat. pion., Władysław Jakubowski 9, Herman Rosenberg 56, Arnold Kleinzeller 57, Józef Maly, 56, Józef Urban 56, Kamil Smolik 45, Sylwiusz Frischler 56, Otto Blaschke 100, Rudolf Havliček 55, Adolf Zlámal 95, Józef Stuller 20, Józef Ullmann 24, Antoni Flor 55, Herman Garhofer 100, Karol Karkoschka 40, Paweł Stein 40, Karol Novotny 40, Albrecht Kiesslinger 55, Karol Aloizy Kratochwil 80, Fryderyk Markus 9, Rudolf Utešil 57, Józef Hrábek 9, Franciszek Podwapiński 45, Eugeniusz Halkiewicz 9. Branciszek Wrześniowski 80, Marek Preminger 41, Henryk Göschel 100, Jarosław Polaček 80, Antoni Thiel 10. Antoni Hönig 93, Jan Suchanek 15, August Czechak 24, Rudolf Iwańczuk 15, Franciszek Dudziak 56, Szymon Leuchter 95, Maryan Kornicki 95, Franciszek Březina 40, Józef Gotz 55, Otto Fantl 58, Franciszek Pokorny 90, Karol Demel 93, Ludwik Sedlaček 10, Henryk Ulbrich 89, Emanuel Isopeseul 41, Józef Nemec 9, Kamil Popper 15, Gustaw Bär 100, Józef Legr 58, Albrecht Thér 10, Rudolf Müller 1, Jan Lumprda 45, Aloizy Salzborn 1, Józef Zajdel 45, Edward Goldmann i Jan Obtułowicz 56, Karol Holzer 40, Antoni Halkiewicz 9, Karol Neveřil 89, Franciszek Stumpf 55, Aloizy Kratochwil 80, Aloizy Seránek 58, Antoni Vodička i Stanisław Zamazal 9, Jan Faulhamer 54, Bruno Mayer 9, Emil Praschifka 40, Franciszek Vekl 89, Karol Mixa 57, Józef Rosenbaum 40, Leopold Papierkowski 95, Marek Müller 20, Franciszek Rostecki 45, Marcin Kaindlbauer 100, Antoni Welser 15, Edmund Zahaczewski 80, Emil Eckstein 41, Jan Gayer 55, Jan Javurek 90, dr. Włodzimierz Angelus 20, Franciszek Vojmelek i Jan Stary 9, Karol Miček 55, Włodzimierz Novak 89, Ludwik Jančik i Franciszek Smolka 89. Juliusz Mautner 9, Tomasz Roubik 40, Józef Struad 45, Jan Sitek 40, Rudolf Oplatka 80. Karol Lang 45, Antoni Kral 100, Juliusz Franze 90, Kazimierz Płoszczak 55, Karol Zawadzki 95, dr. Juliusz Fell 80, Franciszek Pollak 15, Otto Tabor 55, Wacław Hroch 15, Józef Stuchlik 40, Wacław Mlčoch 89, Aloizy Kintner 57, Jan Chojka 40, Bolesław Kański 55, Władysław Stabrawa 20, Władysław Trznadel 45, Cyryl Minticz 15, Karol Vitáček 15, Jarosław Mikitka - Krzyżanowski 14, Mikołaj Kapusta 15, Władysław Kusina 20, Stanisław Konik 45, Włodzimierz Narożny 95, Włodzimierz Gizowski 95, Karol Sova 89, Rudolf Pospišil 90, Jarosław Fügner 9, Ignacy Drozdowski 95, Jan Lipski 30, Stefan Nowosielski 45, Karol Nowak 58, Władysław Zarski 45, Rudolf Horáczek 45, Teodor Michałejko 95, Antoni Bartošek 55, Adam Mosiewicz 80, Emil Vodička 40, Jarosław Komárek 90, Teofil Burmann 56, Mikołaj Skowroński 15, Franciszek Firley 77, Franciszek Sobolewski 58, Zdenko Slezák 90, Tadeusz Błocki 95, Kazimierz Klakla 56, Izydor Silbiger i Henryk Pinkas 57, Erwin Karger 9. Karol Fuchs 55, Pranciszek Horak 40, Józef Pošva 95, Jan Mozer 95, Wojciech Koszyński 56, Wilibald Dvořak 40, Emilian Senohrábek 20, Rudolf Patrák 77, Jan Melichar 40, Felicyan Jurkiewicz 10, Antoni Plischke 1, Józef Matula 55, Franciszek Pavlišek 80, oraz rezerwowi podoficerowie: Karol Mazatsch z 45 w 49.

Chorążym rezerwowym zamianowany w pułkach kawaleryi następujący rezerwowy podoficer: Karol Paumgarthen 10 drag.

(C. d. n.)

Namiestnictwo czeskie.

Z powodu obiegających prasę pogłosek, że Rząd dla ułatwienia akcyi ugodowej w Czechach zamyśla powierzyć godność Namiestnika tego kraju Franciszkowi hr. Thunowi, pisze *Vaterland*, co następuje:

Niewiadomo nam, na jakich danych opierają się te informacye; niewiadomo mianowicie, czy Rząd rzeczywiście nosi się z zamiarem zaproponować Najj. Panu na

bodaj czy nie najważniejsze obecnie stanowisko Namiestnika Czech, hr. Thuna. Oczywiście nie mogło ujść uwadze Rządu, że w całym dotychczasowym toku rokowań ugodowych w Czechach, które mają obecnie już prawie rok trwania za sobą, okazało się jasno, iż hr. Thun istotnie uchodzić może za najlepszego znawcę stosunków czeskich, który nadto zawsze starał się dążyć do kompromisu zapomocą dobrze obmyślanych propozycyj.

Gdyby hr. Thunowi istotnie zamierzano powierzyć namiestnictwo czeskie, to mogłoby to — naszem zdaniem — stać się tylko w taki sposób, iżby Rząd po wszelkiej formie także na zewnątrz ujawnił nadzwyczajny charakter tego powołania. Męża, który nazywa się „hr. Thun“, nie można posłać do Pragi po to, aby w urzędniczym uniformie Namiestnika, jak maryonetka stał na straży wykonywania przepisów ministeryalnych.

Hr. Thun mógłby czuć się sobą tylko na stanowisku, na którem byłby wedle najlepszego swego rozumienia reprezentantem Najj. Pana w kraju, powierzonym jego pieczy. W tym celu należałoby mu, naszem zdaniem, dać możność odpowiedniego zastępowania interesów Czech także w Radzie Korony w charakterze, powiedzmy, Ministra bez teki. Polityczna sytuacya ukształtowała się tak poważnie nie dla samych Czech jedynie, lecz dla całej wogóle Monarchii, że w tych ciężkich czasach nie powinno zwracać się uwagi na drobiazgi na temat rozgraniczenia kompetencyi; jeżeli chce się nadzwyczajne osiągnąć wyniki, to trzeba również dróg szukać nadzwyczajnych.

Jeżeli Rząd, kończy *Vaterland*, pragnie, by hr. Thun właśnie teraz objął stanowisko namiestnika Czech, to sam przywiązywać winien wagę do tego, iżby tak nadzwyczajną misyą odznaczony zastępca Monarchy. przedstawiał się także na zewnątrz odpowiednio i miał większą powagę, niż namiestnicy w krajach, gdzie panują stosunki normalne.

KRONIKA.

Lwów, 11 stycznia.

— **Kalendarz.**

Czwartek (12 stycznia):

Honoraty p. — Czesława. — Anyzyi m.

Wschód słońca o godzinie 7·18 rano, zachód słońca o godzinie 3·46 po południu.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Mianowany wicedziekanem buskim ks. Antoni Skalski, proboszcz w Radziechowie. Przeznaczony na posadę kooperatora przy kościele św. Antoniego we Lwowie ks. dr. Kazimierz Thullie, a zwolniony z tej posady ks. Kutowski objął obowiązki prefekta internatu dla terminatorów Towarzystwa św. Stanisława Kostki w nowym domu stowarzyszeń katolickich.

Dyecezya przemyska. Zamianowany zastępcą katechety w gimn. Sanoku ks. Paweł Rabczak, zastępca kat. w gimn. realnem w Łańcucie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Mieczysław Gawlik, rodem z Wołoski wsi, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dn. 12 b. m., prof. Uniw. fryb. dr. S. Dobrzycki: Polska poezya ludowa. Zakład chemiczny Uniw., ul. Długosza 8. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Drugi wykład Tow. Uranii z Wiednia** o kolejach alpejskich w Austryi odbędzie się w środę, dnia 11 b. m., o godz. 8 wieczorem w sali Kasyna miejskiego przy ul. Akademickiej. Wykład ilustrowany będzie 102 obrazami świetlnymi artysty-malarza Emila Vecchi z Florencyi.

† **Gustaw Fiszer,** artysta dramatyczny, zmarł ubiegłej nocy nagle skutkiem udaru serca, w 64 r. życia. Śmierć zaskoczyła go nagle — na wyjezdnem do Zakopanego, dokąd miał udać się w dniach najbliższych dla poratowania zdrowia.

Aktor w wielkim stylu; zabytek świetnej plejady talentów, która dziejom teatru polskiego dała kartę o nieprześcignionym dotąd blasku; zszedł ś. p. Fiszer z pola nie jak inwalid, jeno jak żołnierz w boju. Los mimo późnych lat życia dozwolił mu nie zaznać apatyi starczej i gorzkiego poczucia nzedołęstwa; trzymał się dzielnie, temperament i humor zachował niewyczerpany, a w pracy scenicznej nigdy nie ratował się rutyną, lecz do ostatka tworzył, dawał kreacye żywe, przystrajał je niewyczerpaną inwencyą.

W tej wzmiance kreślonej pod pierwszem wrażeniem, trudno wdawać się w wyczerpującą ocenę talentu i działalności Fiszera; nie mamy pod ręką nawet dat, na podstawie których odtworzyć dałby się całokształt życia, zgasłego nagle, jak płomień świecy pod dmuchnięciem wiatru.

Ale jeśli idzie o ogólne tylko zarysowanie postaci duchowej i fizyognomii artystycznej, to w tym wypadku przychodzi nam w pomoc niezmierna popularność Fiszera. Samo już nazwisko jego na afiszu, wzmacniało widoki powodzenia. Publiczność była po prostu zakochana w swoim Fiszerze, choć nie wszyscy zapewne umieli zdać sobie sprawę z istoty magicznego jego wpływu. Intuicya wszakże trafnie odczuwała w Fiszerze niezwykłego artystę, mistrza, który nie poprzestając na zewnętrznościach, pod maską stara się wydobyć ze swej duszy, ze swego serca wszystkie przez autora wskazane pierwiastki i nimi opromienia swe kreacye. Była to wielka, szlachetna sztuka o bardzo rozległej skali. Zasadniczy jednakowoż ton jej stanowił humor szczery, prawdziwie serdeczny, dziś prawie nie spotykany i te postacie, które otwierały humorowi pole, największą jego samego cieszyły się sympatyą. A humor Fiszera to było coś całkiem osobliwego, — coś, czego on od nikogo nie nauczył się i w czem nikt nie potrafił go naśladować. Ten humor dostał mu się w posiadanie jak prawdziwy dar Boży, a Fiszer nie zmarnował zaprawdę tego daru; serca pokoleń, powiedzieć można, krzepiły się w tej krynicy, która znika z Fiszerem bodaj czy nie bezpowrotnie.

W kole przyjaciół i znajomych Fiszer cieszył się również sympatyą powszechną. Trudno wyobrazić sobie milszego towarzysza. Przytem był to z gruntu człowiek dobry, któremu nigdy przez myśl nie przeszło, by komu sprawić przykrość, a cóż dopiero kogoś skrzywdzić.

Nietylko więc jako artysta pozostawia po sobie pamięć nie dającą się niczem zapełnić, lecz także jako człowiek zapewnił sobie trwałą a serdeczną pamięć wszystkich, z którymi łączyły go serdeczne stosunki.

Gustaw Fiszer był synem nauczyciela gimnazyalnego w Rzeszowie, gdzie też ukończył szkoły średnie. Zaraz z ławy szkolnej przeszedł do „tespisowych taczek“, wstąpił do wędrownej trupy teatralnej Sztengla, bo nie mógł pokonać wewnętrznego popędu, wskazującego mu scenę, jako od Opatrzności wyznaczone pole działania.

Włóczęgi prowincyonalnej nigdy jednak nie zaliczał sam nawet Fiszer do właściwej karyery artystycznej. Tę rozpoczął w Krakowie pod kierunkiem Adama hr. Skorupki, któremu — jak niemniej jego następcy, St. Koźmianowi — bardzo wiele miał do zawdzięczenia. Nauczył się tam pracy sumiennej, zrozumiał istotę zawodu aktorskiego, a zrozumiawszy, tem silniej przywiązał się do niego. Po 5-letn. pobycie w Krakowie przeniósł się do Lwowa we wrześniu 1872 i odtąd nazwisko jego złączyło się już na stałe z historyą naszego teatru.

D. 11 września wymienionego roku wystąpił Fiszer po raz pierwszy, w roli Molierowskiego „Skąpca“ i odrazu zdobył sobie uznanie zarówno krytyki, jak publiczności. Z trudności, jakie nasuwała mu żywa jeszcze u publiczności pamięć Rychtera i Rapackiego, wybrnął świetnie, zdobywając sobie bezwzględny poklask i na poczekaniu sympatye widowni.

Za dyrekcyi Jana Dobrzańskiego, Adama Miłaszewskiego, a także później, Fiszer — w którym tkwiło także nieco skłonności do cyganeryi — niejednokrotnie wyrywał się ze związku sceny lwowskiej i puszczał się na pracę samodzielną, na włóczęgę artystyczną z tzw. „strasznemi twarzami“ — monologami, które sławę jego rozniosły po całym kraju.

Któż nie zna monologów Fiszera? Podziwiali je wszyscy, starzy, czy młodzi, oklaskując z zapałem w monologiście autora i wykonawcę w jednej osobie, podziwiając bystrą obserwacyę jednego, a świetną plastykę gry w drugim.

Dnia 8 kwietnia 1907 obchodził Fiszer na scenie lwowskiej 40-lecie swej pracy artystycznej. Obchód był wspaniałą manifestacyą serdecznych uczuć, łączących publiczność z artystą. Fiszer wystąpił wówczas w roli Radosta w „Ślubach panieńskich“. Obsypano go oklaskami, wieńcami i kwiatami, a przemówienie dyr. Hellera i kolegów do łez wzruszyły jubilata.

Nie zasypiał on i nadal gruszek w popiele i zdawało się, że długo jeszcze scena lwowska chlubić i cieszyć się nim będzie mogła. W bieżącym sezonie zdobył sobie Fiszer ogromny sukces zwłaszcza dwiema nowemi rolami: starego zrzędy w „Głupim Jakóbie“ i wspaniałą postacią Ziethena w „Fryderyku Wielkim“. Żywy jego intellekt artystyczny bohatersko opierał się latom podeszłym; niestety organizm fizyczny mniej już widocznie miał energii do rozporządzenia i musiał nagle dać za wygranę.

Ś. p. Fiszer przeczuwał bliski koniec, choć nic go nie zapowiadało. W ostatnich tygodniach często mówił wobec znajomych, że wkrótce umrze, a nawet sporządził sobie tekst testamentu. Nie brano jednak tych zapowiedzi na seryo, owszem wszyscy mieli nadzieję, że pobyt w Zakopanem, dokąd ś. p. Fiszer wybierał się właśnie, powróci nam go odmłodzonego i rozpogodzonego, jak za dawnych dobrych czasów.

Niestety stało się inaczej.

Cześć pamięci znakomitego artysty i zacnego człowieka!

Pogrzeb zwłok ś. p. Gustaw Fiszera odbędzie się w piątek o godzinie 2 po południu z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski.

— **Piękny cel.** Towarzystwo „Walki z gruźlicą“ urządza dnia 1 lutego w salach Kasyna miejskiego bal na rzecz budowy sanatoryum, dla ubogich chorych. Wiemy z doświadczenia, że wszelkie przedsiębiorstwa tego ruchliwego towarzystwa, cieszą się powodzeniem; dlatego nietrudno przewidzieć, że będzie to jeden z najpiękniejszych balów bieżącego karnawału. Należy dodać, iż protektorką balu jest Felicya hr. Skarbkowa, znana zaszczytnie z gorliwej pracy na polu humanitarnem.

— **Echa zamachu dynamitowego w Stanisławowie.** Starostwo w Stanisławowie przysyła nam następujące ogłoszenie z prośbą o zamieszczenie: W nocy z dnia 7 na 8 b. m. dokonano na osobie Wojciecha Mroczka, masarza w Knihininie-Kolonii morderczego zamachu przez wrzucenie do jego mieszkania morderczego materyału wybuchowego, który eksplodował i przyprawił Mroczkę o ciężkie obrażenie ciała połączone z niebezpieczeństwem utraty życia.

W celu wykrycia zbrodniarza, wyznaczyło c. k. Prezydyum Namiestnictwa nagrodę w kwocie 1000 koron dla tej osoby, która pośrednio, lub bezpośrednio przyczyni się do wykrycia w sposób niewątpliwy sprawcy zamachu.

Wskazówek w tym kierunku należy udzielić ustnie lub pisemnie, przyczem zaznacza się, że na żądanie donoszącego lub donoszących, zostaną ich nazwiska zatrzymane bezwarunkowo w tajemnicy.

C. k. radca Dworu: *Prokopczyc.*

— **Koło muzyczne** (gmach hr. Skarbka, ul. Hetmańska). Odczyt p. Kornelii Parnasowej p. t. „Chopin i Marya Wodzińska na tle nieznanego albumu mistrza“ z ilustr. muz. pp. Matyldy Lewickiej, Kornelii Parnasowej i Liny Rosenbuschówny odbędzie się we czwartek, dnia 12 b. m., o godz. 8 wieczorem. Wstęp dla członków wolny, dla gości 1 kor.

— **Polski Związek niewiast katolickich** zaprasza swych członków na wspólny opłatek, który odbędzie się w piątek 13 b. m., o godz. 5 po południu w lokalu ul. Teatralna 3.

— **Nadanie koncesyi na aptekę.** C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi, Kazimierzowi Feliksowi Henrykowi Hieronimowi 4 im. Ziemiańskiemu, koncesyę na nową aptekę publiczną w Zarszynie.

— **Ślub** panny Beatryczy Grekówney, córki pp. dr. Michała i Felicyi ze Stachowiczów Greków, z p. Robertem Perutzem, synem Karola i Michaliny z Winnickich Perutzów, odbędzie się we czwartek, dnia 12 b. m., o godzinie 7 wieczorem w kościele św. Mikołaja we Lwowie.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Stanisława Prokopowicza, Wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbu, odbędzie się we wtorek, 17 b. m., o godz. 9 rano w kościele katedralnym obrz. łać.

△ **Znaleziono:** w ulicy Piekarskiej dwie sukienki dziecinne, białą i różową.

△ **Zgubiono:** w ulicy Karola Ludwika złoty kolczyk z 8 brylantami; w ul. Akademickiej czarną torebkę, zawierającą 5 kor. 30 hal. i dwie recepty; w drodze z dworca kolejowego do ulicy Leona Sapiehy pulares, zawierający 8 kor. i kartę sezonową na ślizgawkę.

△ **Karambol.** W ulicy Leona Sapiehy najechał wczoraj woźnica Jan Gradański z takim impetem na wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 147, iż zbił jedną szybę.

△ **Schwytanie dezerterów.** W hotelu Bognera przy ul. Podzamcze przytrzymał wczoraj jeden z agentów policyjnych dwóch dezerterów 30 pp.: Franciszka Piwonkę i Stanisława Boguciewicza. Obu oddała policya w ręce władzy wojskowej.

△ **Nagły zgon.** W jednym z domów na Bogdanówce zmarła wczoraj nagle 63 letnia Krystyna Podgórska. Zgon, według orzeczenia lekarza miejskiego, nastąpił wskutek udaru serca.

△ **Zaczadzenie.** W cegielni Sprechera przy ul. Pełczyńskiej zaczadział ubiegłej nocy kierownik tej cegielni N. Brückner. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego przyprowadziło go do przytomności.

△ **Kronika policyjna.** Na placu Węglarskim aresztowała wczoraj policya notowanego złodzieja Wilhelma Pipa za kradzież pularesu z kwotą 22 koron na szkodę Arona Friedmana.

U aresztowanego wczoraj zarobnika Michała Rolaka zakwestyonowano rulon materyi na chodniki.

Z wozu Michała Płacuszyka, stojącego na placu Gołuchowskiego, skradziono 50 worów na mąkę.

W kuchni p. M. Rittla zamieszkałego przy ul. Strzeleckiej l. 5 skradziono wczoraj czarne palto męskie i granatowy płaszczyk dziecięcy, wartości 110 kor.

Do warstatu tapicera Abrahama Liudenbauma dostał się przez okno złodziej i skradł narzędzia tapicerskie i niebieską materyę pluszową.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Albina Skrowaczewska, w 80 r. życia: Katarzyna Dyszkowska, w 52 r. życia.

Do mieszkania p. Kazimierza Górskiego przy ul. Pełczyńskiej l. 3 włamał się wczoraj złodziej i skradł kilka sztuk garderoby i rozmaite drobiazgi, łącznej wartości 500 kor.

Ubiegłej nocy aresztowała policya niebezpiecznego rzezimieszka N. Hüta, podejrzanego o popełnienie całego szeregu kradzieży.

— **Wychodźtwo do Argentyny.** W celu zbadania widoków dla wychodźców w Argentynie, a szczególniej, czy i ewentualnie na jakich warukach dałoby się skierować tam część wychodźtwa sezonowego naszych robotników rolnych tak, aby ci udawali się tam po tutejszych żniwach, a wracali na wiosnę, postanowiło Polskie Towarzystwo Emigracyjne wysłać w podróż informacyjną do Argentyny specyalnego delegata w osobie p Romana Jordana. P. Jordan wyjeżdża z Tryestu już dnia 12 b. m.

— **Wystawa sportowa** odbędzie się w Salzburgu w zimie 1912/13 roku.

— **Nowy dziennik w Warszawie.** Ukazał się pierwszy numer pisma codziennego *Nowy Kuryer dwa grosze*, które jako wydawca podpisuje p. Benedykt Filipowicz, jako redaktor – p. Stefan Maryan Marynowski.

— **Polska prasa prowincyonalna w Królestwie Polskiem.** W miastach prowincyonalnych Królestwa Polskiego wychodzi ogółem 17 dzienników i 5 czasopism. Pierwsze miejsce pod względem liczby wydawanych czasopism zajmuje Lublin (4 wydawnictwa), następnie Częstochowa, w której wychodzi: dwa dzienniki, jeden tygodnik i jeden miesięcznik. Największe z miast prowincyonalnych Łódź, ma tylko dwie gazety polskie i jedno czasopismo.

— **Konfiskata.** Z nakazu władzy skonfiskowano w mieszkaniu sędziwego literata p. Józefa Chociszewskiego w Gnieźnie różne książki i kalendarze.

Kronika zagraniczna.

* Zderzenie w powietrzu. Na polu wzlotów w Issy-les-Moulineaux pod Paryżem zdarzył się wczoraj niezwykły wypadek zderzenia aeroplanów w czasie lotu. Szczególnym zbiegiem okoliczności zderzenie pociągnęło za sobą tylko lekkie uszkodzenie obu aeroplanach i nieznaczne kontuzye awiatora Cei, który kierował jednym z aparatów. Drugi odpokutował spotkanie dreszczem przerażenia.

* Budowa nowego pałacu królewskiego w Belgradzie. Z wiosną rozpocznie się w Belgradzie budowa nowego pałacu królewskiego w stylu renesansu. Nowy pałac będzie się wznosił w miejscu poprzedniego budynku ministerstwa spraw zagranicznych.

Obecny konak przeznaczony będzie nadal na przyjęcia obcych książąt.

* Parowiec na mieliźnie. Z Libawy donoszą: Położenie parowca „Rossia“, który ugrząsł, pogorszyło się tak, że musiano ładunek wrzucić do morza. Obawiają się, że okręt się rozpadnie.

* Stutysięczna zguba. Z Berlina donoszą do *Kur. warszawskiego:* W grudniu 1909 jechało dorożką samochodową w Berlinie dwu wytwornie ubranych panów, którzy nagle na skręcie ulicy wyskoczyli z pojazdu. Mieli to być Polacy. W dorożce znalazł w chwilę potem szofer 40.000 rb. i kosztowności, mające wartość 50.000 marek. Szofer zawiadomił natychmiast policyę o znalezionym skarbie i oczekiwał „znaleźnego“. Dotychczas jednak nikt się pod odbiór zguby nie zgłosił, więc — według istniejącego w Niemczech prawa — znaleziona suma i kosztowności staną się własnością uczciwego znalazcy.

* „Pluviôse“. W tych dniach spuszczono znowu na morze łódź podwodną marynarki francuskiej „Pluviôse, pamiętną katastrofą d. 27 maja zeszłego roku. Straszny wypadek, zakończony śmiercią całej załogi na dnie morza, obudził wówczas zgrozę na całym świecie; dzisiaj, po pięciomiesięcznej restauracyi statku, usunięto wszystkie uszkodzenia, spowodowane przez katastrofę i łódź podwodna złej sławy zajęła już swe miejsce w jednej ze stacyj obrony podmorskiej.

* Strajk górników. Z Leodyum donoszą: Liczba strajkujących górników węglowych dobiegła do 21.000. Strajk się rozszerza. Przemysłowcy w obawie o brak węgla sprowadzają go z okręgu Rubr.

* Eksplozya w fabryce prochu. W San Martino z powodu eksplozyi w tabryce prochu zginęło wielu ludzi.

Dotąd wydobyto 12 trupów. Obawiają się, że więcej jeszcze będzie ofiar.

* Wielka katastrofa na morzu. Z Astrachanu donoszą: 85 rybaków, którzy z 38 końmi znajdowali się podczas burzy na pełnem morzu, zginęło. Wysłano okręty ratunkowe.

* Przed sądem przysięgłych w Paryżu stawał wczoraj inżynier Serafin Antonowicz Ilnicki z Żydaczowa, który 17 czerwca z. r. strzelał do sekretarza poselstwa szwajcarskiego Segesseur'a, strzał jednakże chybił. Ilnickiego uwolniono, za noszenie zaś broni skazano go na 6 miesięcy więzienia i 16 franków kary. Na swe usprawiedliwienie oskarżony podał, że chciał się zemścić na rządzie szwajcarskim za wyrządzoną mu krzywdę.

* Walki z apaszami w Paryżu. Onegdaj w nocy słynny Boulevard Arago, zwany dziś przez apaszów „bulwarem Liabeufa“, był widownią zaciętej walki policyi paryskiej z apaszami. Siedmiu znanych opryszków dobijać się poczęło nad ranem do zamkniętego jeszcze szynku, a na ten hałas przybyli wnet czterej ajenci policyjni. Apasze, widząc się w większości, obrzucili ajentów stekiem obelg i zaczęli uciekać, gasząc po drodze wszystkie latarnie. Z chwilą nastania ciemności rozległy się pierwsze ich strzały, skierowane na ślepo w stronę agentów, następnie zaś rozległa się komenda: „Wyciągnąć noże!“ Ajenci odpowiedzieli również ogniem rewolwerowym, który trwał ze stron obu bez przerwy prawie kwadrans. Wśród tego zamieszania udało się aresztować herszta bandy i drugiego jeszcze apasza, ranionego w walce. Reszta bandytów uszła pogoni i znikła bez śladu. W walce ze strony policyi starszy ajent Raillard otrzymał ciężką ranę od noża w rękę. Kule apaszów nie dosięgnęły szczęściem nikogo: tylko *kepi* policyantów są podziurawione.

Wiedeń, 9 stycznia.

(Schildkraut w „Varieté“. — Kabaret i artyści. — Charlotta Wiehé. — Feuermann. — Cudowne dzieci. — Z młynarczyka rzeźbiarzem).

W „Colosseum“ wiedeńskiem w programie styczniowym między występem jakichś linoskoczków, a produkcyami tresowanego pudla, gra Rudolf Schildkraut. W melodramatycznym „skeatchu“ o treści i nastroju podobnym do drących nerwy dramatycznem i melodramatycznem napięciem aktówek z „Grand Guiniol'u“, w roli zdradzanego kochanka, który zmienia aktorskie przebrania, jak rękawiczki — Schildkraut zbiera oklaski wcale nie wytwornej publiczności.

Rudolf Schildkraut, to jeden z najzdolniejszych aktorów niemieckich, aktor o kolosalnie rozwiniętym instynkcie scenicznym, aktor-psycholog i aktor-twórca. Shylockiem w „Kupcu weneckim“ zabija otoczenie.... nawet u Reinhardta, gdzie spędził ostatnich lat kilka. Jako Grabarz w „Hamlecie“ wnosi na scenę tyle żywiołowości scenicznej, tyle charakteru i epiki, że z przedstawienia jego tylko postać zostaje w pamięci.

Schildkraut przed interviewerem jednej z wiedeńskich gazet skarżył się na Reinhardta.

— Forytuje Bassermanna, Moissiego, a lekceważy moją twórczość aktorską....

Więc oburzona ambicya, a z drugiej strony:

— Gaża taka mała!

I w tem leży sęk. „Varietés“ dzisiejsze płacą ogromne honorarya, honorarya wprost królewskie, w tysiące idące. Dlatego to wielkie gwiazdy oper angielskich śpiewają po kabaretach tęskne piosenki Sullivana, dlatego Bassermann, czy Schildkraut kompromitują się w marnych „skeatch'ach“, a Charlotta Wiehé, „le comble d'art“, jak ją nazwał Claretie, manieruje się w kunsztownych mimodramach. Charlotta Wiehé zaczęła karyerę sceniczną jako kilkuletnie dziecko. Z ról dziecinnych przeszła do baletu i zapowiadała się na pierwszorzędną „primaballerinę“. Ale Grieg usłyszał ją śpiewającą piosenki; za jego radą przerzuca się Charlotta do operetki. Kopenhaga uwielbia swą „Mascotte“, „Niniche“ i t. d., znawcy porównywują ją z Yvettą Guilbert. Nie długo jednak Wiehé wytrzymała w operetce, pali ją namiętność do wielkiego dramatu. Gra Norę! „Tyś żyjącą duszą“, mówi jej Ibsen po przedstawieniu. Opowiadają, że jako Marguerita Gautier, wszechstronna artystka może iść w zawody z Sarą Bernhardt, największą z „Dam kameliowych“.

Tylko, że praca sceniczna, szczególnie na północy, nie przynosi zbyt wiele złota. Więc.... od dziesięciu lat Charlotta Wiehé jeździ od miasta do miasta i za podwyższone ceny sprzedaje swój geniusz mimiczny. Lwów widział ją w słynnym mimodramie „Ręka“. A onegdaj podziwiałem Wiehé w wiedeńskim „Fledermausie“ w nowej aktówce, dziele jej męża, z muzyką Berenyi'ego w „Człowieku z lalkami“. Jeszcze dzisiaj jest wielka.

* * *

Zygmunt Feuermann.... Na estradzie z skrzypcami w dłoni może dziesięcioletni żydek.... Więc cudowne dziecko. I rzeczywiście cudowne. Profesor małego Feuermanna, słynny Szewczyk zachwyca się chłopcem i przepowiada mu znakomitą przyszłość artystyczną.

Feuermann gra koncert Czajkowskiego. Z pod smyczka jego płyną tony nie dziecinnie słabe, ale pewne i śmiałe. Tylko w kantylenie chłopak nie zadziwia, trochę ona drewniana i bezduszna, technika zaś zdumiewająca. Feuermann produkuje w dalszym ciągu koncertu przed publicznością zdziwioną zadziwieniem, które przechodzi w entuzyazm, przecudny koncert Brahmsa, i technicznie ogromnie trudne „kawałki“ Corelliego i Paganiniego („Trille de diable“). Oklaskom niema końca.

Co z Feuermanna w przyszłości będzie — trudno dziś przewidzieć. Wprawdzie brak grze jego zrozumienia treści kompozycyj, które dziś odtwarza, ale na to potrzeba kultury i pewnej dojrzałości. Może mały żydek pójdzie drogą artystycznej sławy, a może drobnemu i wątłemu chłopcu zabije zdrowie i talent wyzysk ze strony chciwych rodziców, jaki zazwyczaj eksploatuje i zabija cudowne dzieci

Feuermann jest rodem z kraju cudownych dzieci, z Polski. Dziś zbiera takie tryumfy, jakie dawnemi bardzo laty były udziałem 7-letniego Apolinarego Kątskiego, dziś patrzą na niego z podziwem, jak spoglądano na Koczalskiego, Józia Hofmana, Hubermanna, Horszowskiego i i. Ci wszyscy niemal z krótkich majteczek już wyrośli i jako poważni, świadomi swej sztuki młodzi ludzie odnoszą wielkie sukcesy już artystyczne.

... Na estradzie stoi mały żydek o smutnych, przedwcześnie zmęczonych oczach i gra. Z pod palców jego w szalonym pędzie wybiegają na salę pasaże, gamy, *staccata*.... Czasem rozbrzmieje nieśmiało współdrewniana melodya. A potem oklaski, grad szalonych oklasków. — Chłopak z wdziękiem dziękuje za hołdy składane bajecznej tresurze.

Biedne cudowne dziecko!

* * *

Pogrzebano wczoraj rzeźbiarza Franciszka Krzysztofa Erlera. Starzec 82-letni do ostatnich chwil życia nie wypuszczał dłuta z ręki. Niedawno bardzo ukończył prześliczną statuę bł. Klemensa Hofbauera.

W tyrolskiej wiosce Kitzhübel przyszedł Erler na świat w rodzinie, gdzie „stanowisko“ wioskowego młynarza przechodziło z ojca na syna. W bardzo młodzieńczych latach pasł krowy, później „poszedł do młyna“. W wolnych chwilach rzeźbił laski i strugał z drzewa figurki, które sprzedawał za kilka groszy turystom, łakomym na pamiątki z gór. Jakiś zamiłowany w sztuce zakonnik zajął się serdecznie talentem młynarczyka. Za jego staraniami dostał się Erler do wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych. Jako 25-letni młodzieniec rozpoczął studya rzeźbiarskie, a rychło doszedł do sławy i znaczenia.

Dzieła Erlera przeważnie pozostały w Wiedniu. Rzeźbiarz, ogromnie religijny, poświęcił swą twórczość sztuce kościelnej. We wspaniałym kościele wotywnym, w presbiteryum są jego dwa znakomite *reliefy* i dwanaście figur apostołów. W katedrze św. Szczepana słynna grupa „Pietà“ i t. d. W ratuszu, w muzeum wojskowem i t. d. są prace Erlera, mówi o nich każdy przewodnik po Wiedniu, a najdobitniej mówią one same o pracowitości i talencie zmarłego twórcy,

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowy kwartalnik, poświęcony dziejom i kulturze Ukrainy, Podola, Wołynia i Rusi Czerwonej, ukazał się na półkach księgarskich. Wydawcą i redaktorem jest znany historyk Franciszek Rawita-Gawroński; tytuł wydawnictwa: „Ruś“; programem i celem: prawda i prostowanie naukowe błędnych opinij i hypotez, niejednokrotnie szerzonych rozmyślnie przez pisarzy z wrogich nam obozów; myślą przewodnią: zrzeszenie ludzi nad Rusią pracujących. Obszerniej pierwszy zeszyt kwartalnika omówimy niebawem. Na razie notujemy tylko, że tak szata jego zewnętrzna, jak i zawartość, świadczą dobrze o zabiegach naczelnego redaktora i zarazem kierownika nowego wydawnictwa.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę po raz 6 „Peer Gynt“, poemat dramat. w 5 aktach H. Ibsena.

We czwartek po raz 47 „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana; debiut Nelly Maszkównej w roli „Rizy“.

W piątek po raz 7 „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Co tu kłopotu“ komedya w 4 aktach Al hr. Fredry. Zakończy: „Jestem zabójcą“ komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 25 „Hrabia Luksemburg“ operetka w 3 aktach Lehara.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Betleem polskie“ jasełka w 3 aktach Luc. Rydla.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 7 wieczorem po raz. 3 „Zygryd“ drugi dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, oraz występ Matyldy Lewickiej, Zofii Tarnawskiej, Stanisł. Makusz, Adama Okońskiego, Adama Dobosza i Józefa Szymańskiego. — Abonament serya III. Kolor biletów popielaty.

W poniedziałek, III przedstawienie cyklu komedyi Al. hr. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów“ komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry, z Gustawem Fiszerem w roli tytułowej.

We wtorek, po raz 1 w bież. sezonie „Tosca“ opera w 3 aktach Pucciniego; występ Ireny Bohuss, Tadeusza Łowczyńskiego i Adama Okońskiego.

We środę, po raz 8 „Peer Gynt“ poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

We czwartek, po raz 19 „Miłość cygańska“ operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek, po raz 1 „Demon ziemi“ tragedya w 4 aktach z prologiem F. Wedekinda.

W sobotę, o godz. 3 po poł. dla młodz. szkolnej „Kupiec wenecki“ komedya w 5 aktach Szekspira, z Ferd. Feldmanem w roli „Shyloka“.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 20 „Rozwódka“ operetka w 3 aktach L. Falla.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 12 stycznia. „Pan de Pourceaugnac“. Krotochwila w 3 akt. Moliera, tłómaczył T. Żeleński.

„Konkurs“. Komedya w 1 akcie Włodz. Perzyńskiedo.

W piątek, 13 ttycznia. „Paweł I.“. Dramat w 7 obr., D. Mereżkowskiego, przekł. Srokowskiego.

OSTATNIA POCZTA.

= Wczoraj odbyło się w Pradze posiedzenie komisyi parlamentarnej Związku czeskiego pod przewodnictwem p. Fiedlera. Omawiano sytuacyę polityczną i przyszłą taktykę klubu, oraz różne sprawy bieżące w szczególności zaś nieprawidłowości przy spisie ludności.

= Sejm węgierski odrzucił wczoraj wniosek p. Polonyi'ego o utworzenie samodzielnego Banku 124 głosami przeciw 40. Przyjęto następnie traktat z Serbią, poczem prezydent ministrów przedłożył ustawę o przedłużeniu przywileju bankowego.

= Parlament Rzeszy niemieckiej rozpoczął wczoraj obrady. P. Enders uzasadniał interpelacyę domagającą się zniesienia podatku od zapałek, ponieważ konsumcya zmniejszyła się o 45 proc. Sekretarz stanu Wertmuth zwalczał te wywody.

= Prezydent ministrów Bethman-Hollweg otworzył wczoraj Sejm pruski odczytaniem mowy tronowej w zastępstwie cesarza.

Mowa stwierdza polepszenie się stosunków finansowych, następnie między innemi zapowiada popieranie kolonizacyi wewnętrznej. O reformie wyborczej nic nie wspomina.

= W Izbie panów Sejmu pruskiego rząd przedłożył budżet, który wykazuje w wydatkach i dochodach 4085 milionów. Deficyt 29 milionów pokryty będzie pożyczką.

= Wczoraj otwarto sesyę parlamentu francuskiego. Prezydentem po dwukrotnym wyborze wybrano Brissona 270 głosami. Z kontrkandydatów Dechanel otrzymał 197 głosów, soc. Guesd 50.

= Rumuński prezydent ministrów Bratianu wręczył królowi prośbę o dymisyę.

= Mieszkańcy kilku wsi muzułmańskich w okolicy Urmii podburzeni przez duchowieństwo napadli na armeńską wieś Uselu, zabili kilku Armeńczyków i splondrowali dwa domy. Po 2 i pół godzinnej walce Armeńczycy odparli napastników.

= *New York Times* donosi z Waszyngtonu, że prezydent Taft ukończył projekt pisma, które udziela komendantowi Zimsowi nagany za jego mowę wygłoszoną w Gildhall. Jak słychać, pismo to ułożone jest bardzo ostrożnie, by nie rozdrażniać opinii publicznej w Anglii i Niemczech. Gabinet wczoraj zajmował się tą sprawą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 stycznia. Najj. Pan przyjął o godz. 11 przed poł. w Schönbrunnie ustępujących z urzędu członków dotychczasowego gabinetu dr. Bilińskiego, Haerdtla, Wrbę, Ritta, Dulębę i Popa, którzy przy tej sposobności wyrazili podziękowanie za nadane im odznaczenia.

O godz. pół do 12 Najj. Pan przyjął pozostających w urzędzie PP. Ministrów Georgiego, hr. Stürgkha, Weiskirchnera i Hochenburgera.

Kraków, 11 stycznia. (*Tel. pryw.*). Z powodu ostatnich zajść w Wiśniczu Ministerstwo sprawiedliwości zarządziło przewiezienie transportów więźniów z Krakowa, Jasła, Rzeszowa i Wadowic do czeskich zakładów karnych. Z Krakowa odchodzi jutro do Pragi dwóch więźniów, do Pilzna 7. O ile brakłoby miejsca w czeskich zakładach karnych, tutejsi więźniowie przewożeni będą do Wiśnicza.

Kraków, 11 stycznia. (*Tel. pryw.*). Trzeciego lutego odbędzie się rozprawa o obrazę czci wytoczona przez redaktorów i wydawców *Diła* redaktorowi *Czasu* p. Rudolfowi Starzewskiemu i b. redaktorowi *Głosu Narodu* Maryanowi Dąbrowskiemu. Oskarżyciele uczuli się dotkniętymi przedrukowaniem przez oba wymienione dzienniki z *Kuryera Warszawskiego* rewelacyj Rakowskiego o pobieraniu przez *Dilo* subwencyi pruskiej.

Z Królestwa Polskiego.

Warszawa, 11 stycznia. (*Tel. pryw.*). Onegdaj wieczorem dokonano w Warszawie kilku zuchwałych napadów bandyckich. W ruchliwej dzielnicy przy ul. Przechodniej, do kantoru wymiany Jungfermilcha w chwili, gdy były w kantorze 4 osoby, wpadło 5 uzbrojonych bandytów i zaczęło strzelać do obecnych. Na wszczęty alarm napastnicy po oddaniu kilku salw zbiegli. Na miejscu napadu znaleziono wnuka właściciela kantoru z dwiema ranami, oraz kasyera również rannego Pierwszy wkrótce potem zmarł w szpitalu. Właściciel kantoru otrzymał przed kilku dniami wezwanie z pieczęcią anarchistów komunistów, aby zapłacił 300 rubli. Nie odpowiedział na list, lecz zawiadomił o tem wydział śledczy. Telefonicznie otrzymywał ciągłe pogróżki. Wielki ruch na tej ulicy ułatwił bandytom ucieczkę.

Drugi napad urządzono na komisyonera Kotlarza. 5 bandytów zażądało od niego pieniędzy, a gdy stawił czynny opór, kilku strzałami położyli go oni trupem na miejscu.

Ofiarą trzeciego napadu padł woźnica piekarni Graczyński. Gdy po powrocie z miasta z zainkasowanymi pieniędzmi wchodził do kantoru przy ul. Leszno, ukryci w sieni bandyci oszołomili go kilkoma uderzeniami w głowę, wyrwali mu kasetkę z kilkudziesięciu rublami i zbiegli bez śladu.

Warszawa, 11 stycznia. (*Tel. pryw.*) Z Pradły, w pow. olkuskim donoszą, że przed kiku kilku dniami w pobliskim lesie 5 uzbrojonych bandytów napadło na furgon pocztowy, zraniło pocztmistrza, zabrało 250 rubli i zbiegło.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 11 stycznia. (*Tel. pryw.*) Majątek Żabno pod Starogrodem nabył od Niemca p. Łęgowski z Gniezna. Żabno od stu lat mniej więcej znajdowało się w rękach niemieckich.

Poznań, 11 stycznia. (*Tel. pr.*) Do *Dziennika Poznańskiego* donoszą z Bytomia: Trzej bandyci, których uwięziono jako morderców ks. Macoszka, pracowali w Zabrzu w kopalni węgla. Starszy sztygar kazał ich ująć, gdy domagali się zwrotu legitymacyj, chcąc wrócić do Królestwa Polskiego. Kawałek wydartego ubrania, który zawisł na płocie drucianym w probostwie w Dziedzicach, dokładnie stosuje się do ubrania jednego z uwięzionych.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 11 stycznia. Car wystosował do emira Buchary telegram z kondolencyą z powodu śmierci emira Abdul Achad Chana i z życzeniami z powodu objęcia rządów przez nowego emira, któremu w dowód specyalnej przychylności nadaje tytuł „Wysokości“.

Petersburg, 11 stycznia. (*Pet. Ag. tel.*). Depesza z Przewalska donosi, że trzęsienie ziemi w d. 4 b. m. nie wyrządziło znacznej szkody, natomiast na północnym brzegu Issyk Kul spustoszenie jest wielkie. 50 ludzi zginęło.

Petersburg, 11 stycznia. (*Tel. pryw.*). Na zebraniu przedstawicieli wielkich banków rossyjskich uznano, że możliwa jest już ekspanzya rossyjskiego kapitału na kraje słowiańskie i postanowiono założyć Bank rossyjsko-słowiański z siedzibą w Petersburgu i szeregiem filij w krajach słowiańskich. Bank ma być założony z kapitałem 22 milionów rubli.

Petersburg, 11 stycznia. (*Tel. pr.*) Rząd zamierza polecić profesorom Uniwersytetów i szkół wyższych, aby starali się skłonić studentów do uczęszczania na wykłady i wogóle przywrócenia prawidłowego biegu życia uniwersyteckiego. W razie, gdyby profesorowie odmówili podjęcia się tej misyi, lub gdyby ich zabiegi nie odniosły skutku, rząd działać będzie z bezwzględną energią.

Petersburg, 11 stycznia. (*Tel. pr.*) W tutejszych kołach kompetentnych krąży pogłoska, że wkrótce zajdą zmiany na stanowiskach kuratorów okręgów naukowych. Kuratorem okręgu warszawskiego ma być mianowany Mitrofanow.

Belgrad, 11 stycznia. Przybył tu rossyjski ambasador w Konstantynopolu Czarykow.

Konstantynopol, 11 stycznia. Według pewnych informacyj, z kompetentnej sfery urzędowej sądzą, że położenie w Yemen wprawdzie nie jest dobre, ale nie daje powodu do obaw. Doniesienie o bliskiej wysyłce jest nieprawdziwe. Dotychczas tego postanowienia nie powzięto.

Melilla, 11 stycznia. Król hiszpański odbył wczoraj inspekcyę kilku obozów wojskowych i koszar, poczem automobilem udał się do Atlaten i Nador, gdzie odbył rewię wojsk. Po południu będzie na poświęceniu dwu szkół i na uroczystem posiedzeniu Izby handlowej.

Nowy Jork, 11 stycznia. Z Puerto Cortef (Honduras) potwierdzają, że powstańcy zajęli wyspę Roatan. Generała Bonellego ogłoszono prezydentem.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 stycznia 1911

Hotel George'a.

PP. hr. A. Zamoyski z Wysocka, W. Gniewosz z Kąt.

Hotel Francuski.

PP. P. Romaszkan z Nowosielicy, A Leontowicz z Rossyi.

Hotel Europejski.

P. W. Sroczyński z Jasła.

Hotel Victoria.

PP. E. Panenko z Przemyśla, W. Weissman z Łuczan.

Hotel „Austria".

PP. J. Czerkawski z Bernichowiec, R. Kownacki z Czernicy.

Hotel Imperial.

PP. F. Maryewski z Podgórza, A. Gerayski z Moderówki, S. Niezabitowski z Uherca.

Hotel Reunion.

P. A. Średniawski z Górnej wsi.

Hotel Metropole.

P. M. Krasucki ze Stanisławowa.

Hotel Krakowski.

P. S. Żukiewicz z Rozalówki.

Hotel „Narodna Hostynnycia".

P. J. Stadnyk ze Stryja.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 stycznia.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	waluta kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	543	—	553	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	40	100	10
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	70	99	40
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	80	101	50
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	60	93	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	60	93	30
Pożyczka m. Krakowa	92	50	93	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen. .	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	20	254	50
100 marek niemieckich	117	40	117	90

(kupon bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 stycznia 1911.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·20	93·40
styczeń-lipiec	93·20	93·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·15	97·35
kwiecień-październik	97·15	97·35
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	166·75	170·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	216·—	222·—
„ „ 1864 po 100 zł.	309·—	315·—
„ „ 1864 po 50 zł.	309·—	315·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	286·—	288·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·90	117·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·05	93·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	114·65	115·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	445·—	448·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·75	118·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·50	95·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·70	95·65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·40	96·40
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	94·60	95·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·60	95·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	114·75	115·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·20	111·40
„ „ w wal. kor. 4 pr.	91·80	92·—
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc. .	76·15	77·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	225·—	231·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	225·—	231·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·85	93·85
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	92·10	93·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·25	94·20
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·25	91·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	127·—	133·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	261·40	264·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr. . .	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·90	94·90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	294·—	305·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	288·—	294·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·75
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·05	93·05
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·60	96·60
„ „ „ „ 4 pr. stare .	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna . . .	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	97·90	98·90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·60	99·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·70	94·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	45·50	49·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	531·—	541·—
Clary 40 zł. m. k.	211·—	221·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	109·—	119·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	97·—	103·—
Palfy 40 zł. m. k.	265·—	275·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	98·—	104·—
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	67·—	73·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	250·—	260·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	324·25	325·25
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3973·—	3983·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	678·—	679·—
Weg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	864·50	865·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	762·—	764·—
Gal. banku hip. 200 zł.	682·—	686·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	454·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	534·50	535·50
„ Austro-węg. 1400 kor. . .	1882·—	1892·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	639·—	640·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	287·50	289·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	284·—	286·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5140·—	5165·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	555·—	556·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	345·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1158·—	1164·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	767·—	769·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	782·—	792·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	764·60	765·60
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2585·—	2594·50
Schodnicy 500 kor.	489·—	490·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	364·—	366·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. . .	231·—	233·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·27	240·52
Paryż za 100 franków	95·—	95·15
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·50	254·25
Niemieckie banki	117·47	117·67
Włoskie banki	94·62½	94·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·07½	95·22
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·02	19·04
20-markówka	23·49	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·75	94·95
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 542/1910 (150 2—3)

Sprzedaż drzewa.

Dnia 10 lutego 1911 r. o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. Zarządzie lasów w Niebyłowie (poczta Perehińsko) ponowna licytacya ofertowa na sprzedaż drzewa, jakie w niebyłowskim okręgu gospodarczym w latach 1911, 1912 i 1913 jest do cięcia przeznaczone.

Bliższych wiadomości udziela tenże c. k. Zarząd lasów i c. k. Dyrekcya lasów we Lwowie.

C. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych.

Niebyłów, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. E. 3401/10 (6) (183 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Bergera, kupca w Rawie, odbędzie się dnia 30 stycznia 1911 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie tutejszym licytacya całych realności objętych liczbami wykazów hipot.: a) 848, b) 2003, c) 2548, d) 1013, e) 1378 i f) połowy lwh. 1494 gm. Potylicz wraz z przynależnościami, składającemi się co do lwh. 1378 gm. Potylicz z oparkanienia, zasiewów, zapasów paszy, zboża, kartofli i innych ziemiopłodów, oraz z inwentarza gospodarczego żywego i martwego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 3720 kor., ad b) na 500 kor., ad c) na 800 kor., ad d) na 800 kor., ad e) na 10.490 kor., przynależności zaś jej na 941 kor., razem więc na 11.431 kor., wreszcie ad f) na 600 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2480 kor., ad b) 333 kor. 34 hal., ad c) 533 kor. 34 hal., ad d) 533 kor. 34 hal., ad e) 7620 kor. 67 hal., ad f) 400 kor. poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tus. sądzie, biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Rawa, dnia 10 grudnia 1910.

Nr. 38.053/VII b. (149 2—3)

Kundmachung.

Die k. k. Generalderektion der Tabakregie in Wien IX./1. Porzellangasse 51, eröffnet die Konkurrenz wegen Beschaffung von neun (9) Tabak-Sieb und Kühl- Maschinen für geröstete Tabake und vier (4) Sieb- und Misch-Maschinen für Zigarettentabake.

Von den Tabaksieb- und Kühl- Maschinen sollen je eine in den k. k. Tabakfabriken zu Fürstenfeld (Steiermark), Iglau (Mähren), Klagenfurt (Kärnten), Linz a/D (Oberösterreich), Monasterzyska (Galizien), Neutitschein (Mähren), Rovigno (Küstenland) und zwei (2) in der Tabakfabrik zu Sedletz bei Kuttenberg (Böhmen) aufgestellt werden; von den Sieb- und Misch Maschinen für Zigaretten-Tabake ist je eine (1) für die Tabakfabriken zu Budweis (Böhmen), Iglau (Mähren), Winniki (Galizien) und Zwittau (Mähren) bestimt

Die Anbote haben sich auf die Lieferung sämtlicher Maschinen zu erstrecken, doch behält sich die Generaldirektion eine geteilte Vergebung vor.

In der Offerte sind die Stückzahlen, die Gewichte und die Einheitspreise ab Bahnhof der Erzeugungsstätte, sowie die Gesamtkosten anzuführen. Für die Montierung und Inbetriebsetzung ist ein Pauschalbetrag zu veranschlagen, in welchem eventuelle Ingenieursspesen, sowie die Reise- und Quartierspesen des Monteurs und die Kosten der Werkzeugbeistellung enthalten sein müssen; desgleichen sind auch für Verpackung, sowie für Fracht bis zur letzten Bahnstation des Bestimmungsortes separate Pauschalbeträge für jede einzelne Maschine einzustellen.

Die seinerzeit gemäss § 50 der Ministerialverordnung vom 3 April 1909 R. G. Bl. Nr. 61, betreffend die Vergebung staatlicher Lieferungen und Arbeiten, zu bestellende Kaution wird mit 5% der Verdienstsumme bemessen werden.

Die der Stempelpflicht unterliegenden Anbote samt Beilagen sind in einem versiegelten Kouvert mit der Aufschrift „Offert über Tabak-Siebmaschinen" bis spätestens 27 Jäoner 1911, 12 Uhr mittag, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien IX/1. Porzellangasse 51, mit eingeschriebenem Briefe oder durch Boten einzureichen.

Die Eröffnung der Anbote, welcher die Anbotsteller beiwohnen können, erfolgt am 30 Jänner 1911, 10 Uhr vormittags, im Departement VII. b. der k. k. Generaldirektion.

Die ausführlichen Ausschreibungsbedingungen liegen bei der Hilsfämter Direktion der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, an Wochentagen zwischen 10 h vorm. bis 2 h nachm. zur Einsicht und Abschriftnahme bereit.

K. k Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 30 Dezember 1910.

Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:

Scheuchenstuel m. p.

L. cz. E. 2711/10 (5) (228 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Lichta, zastąpionego przez adwokata dr. Milleta, odbędzie się dnia 28 stycznia 1911 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya prawa służebności poszukiwania, wydobywania i eksploatowania oleju, wosku ziemnego, asfaltu, oraz wszelkich niezastrzeżonych minerałów na karcie C. realności lwh. 180 i 119 ks. gr. gm. Kobylanka na rzecz zobowiązanego w połowie zaintabulowanego oraz połowy tego prawa na karcie C. realności lwh. 5 ks. gr. gm. Dominikowice na rzecz zobowiązanego w całości zaintabulowanego wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza kopalnianego.

Powyższe prawa kopalniane wystawione na licytacyę są ocenione wraz z przynależnościami na kwotę 4542 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3028 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tych praw kopalnianych dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Gorlice, dnia 9 grudnia 1910.

L. cz. E. 1743/10 (5) (185 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Ustrzykach, zastąpionego przez dyrektora p. Markusa Singera, odbędzie się dnia 1 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 261 ks gr. gm. kat. Serednica wraz z przynależnościami składającemi się z brogu i 3 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2565 koron z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1710 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 22 grudnia 1910.

(235 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8

Licytacye:

Poniedziałek 16 stycznia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: obuwie, towary bławatne, bandaże, szczudła i pasy, bielizna damska, towary korzenne i naczynie.

Wtorek 17 stycznia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, pianino, obrazy i 100 książek.

Środa 18 stycznia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, bilard, pianino i sprzęty domowe.

Czwartek 19 stycznia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian, srebro, futro i kasa.

Piątek 20 stycznia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, kasa, pianino i sprzęty domowe.

Sobota 21 stycznia 1911 od 4 do 8 po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedaż się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyę w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8 stycznia 1911.

L. W. 153.794/10 (286 1—3)

Ogłoszenie.

W budującym się obecnie zakładzie dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie koło Podgórza zachodzi potrzeba wykonania:

1. posadzek z płytek i okładzin ściennych;
2. kuchni i pieców kaflowych;
3. robót malarskich pokojowych;
4. posadzki linoleowej wraz z dostawą odnośnych materyałów zgodnie z planami i szczegółowymi wykazami sporządzonymi i zatwierdzonymi przez Wydział krajowy.

Warunki ogólne i szczegółowe, według których odbędzie się postępowanie ofertowe, oddania robót i ich wykonania, jakoteż plany, rysunki szczegółowe, modele, formularze i t. p. znajdują się w biurze Kierownictwa budowy zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie, gdzie można je przeglądać w godzinach urzędowych i gdzie oferenci otrzymać mogą wszelkie bliższe wyjaśnienia dotyczące przedmiotu oferty.

Oferty na wykonanie powyższych robót należy wnosić do protokołu Wydziału krajowego do dnia 4 lutego 1911 godz. 12 w południe.

Równocześnie z wniesieniem oferty winien oferent złożyć w kasie krajowej wadyum w wysokości $2^1/_2\%$ całej sumy ofertowej w gotówce lub papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 lutego w Departamencie V-tym Wydziału krajowego

We Lwowie, dnia 3 stycznia 1911.

L cz. E. 1993/10 (6) (201 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie zastąpionej przez adwokata dra Segala odbędzie się dnia 20 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya realności lwh. 213 gm. Wróblaczyn, obejmującej plac budowlany, łąkę i rolę 3 morgi, 677 sążni kw., tudzież budynki gospodarskie i mieszkalne.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4753 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi 3169 koron 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. E. IV. 3276/10 (3) (274)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya realności lwh. 88 kgr. Siemiginów, składającej się z gospodarstwa włościańskiego.

Wartość szacunkowa wynosi 3360 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2240 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Stryj, dnia 20 listopada 1910.

L. cz. E. 1352/10 (225)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Mikołajowie odbędzie się dnia 16 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacya:

a) całej realności lwh. 1060 gm. Chodorów,

b) połowy realności lwh. 1064 gm. Chodorów,

c) 1/3 części realności lwh. 1063 gm. Chodorów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: a) na kwotę 10.800 kor., b) na kwotę 1200 kor., c) na kwotę 733 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 7200 kor., ad b) 800 kor., ad c) 488 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 2 stycznia 1911.

L. cz. E. 1291/10 (8) (278)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ojzera Soroki odbędzie się dnia 26 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 263, 462, oraz 1/6 części lwh. 622 gm. Dryszczów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: lwh. 263 na 23 450 kor., lwh. 462 na 400 kor., 1/6 części lwh 622 na 334 koron.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 263 kwotę 15 633 kor. 33 hal., co do lwh. 462 kwotę 266 kor. 67 hal., co do 1/6 części lwh. 623 kwotę 222 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Bołszowce, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. E. 1369/10 (6) (226)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Bieszczad w Pustyni odbędzie się dnia 20 lutego 1911 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 5 w Dębicy licytacya:

a) realności lwh 25 ks. Paszczyna 1/5 części;

b) całej realności lwh. 246 ks. Paszczyna;

c) całej realności lwh. 354 ks. Paszczyna dłużnika Piotra Ferbisza własnych, składających się z parcel gruntowych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 14 kor. 40 hal., ad b) 173 kor., ad c) 1108 kor 56 hal.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 9 kor 60 hal., ad b) 115 kor. 32 hal., ad c) 739 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Dębica, dnia 19 grudnia 1910.

L. cz. E. 713/10 (5) (197)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14 odbędzie się licytacya niewydzielonej połowy realności lwh 881 gminy katastralnej Bonów.

Cała realność mierzy obszar 22 morgi, na której stoi murowany dom i budynki gospodarskie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 12 050 kor.

Najniższa cena wynosi 8033 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Krakowiec, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. E. VII. 2700/10 (6) (174)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lutego 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacya a) realności lwh. 281, b) realności lwh. 223, c) realności lwh. 637 gm. Jabłonica z przynależnościami.

Nieruchomości są ocenione: ad a) na 1725 kor. przynależność zaś na 65 kor., ad b) na 780 kor., przynależność zaś na 50 kor., ad c) na 500 kor., przynależność zaś na 60 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1193 kor. 32 hal., ad b) 553 kor. 32 hal., ad c) 393 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VII.

Delatyn, dnia 19 grudnia 1910.

L. cz. E. 675/10 (4) (199)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya niewydzielonej połowy realności lwh 953 księgi gruntowej gminy Bonów. Cała realność mierzy obszar 9 morgów 174 sążni na której stoją budynki gospodarskie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3672 kor 80 hal.

Najniższa cena wynosi 2448 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. E. 670/10 (5) (198)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 893 ksiegi gruntowej gminy kat. Bonów składającej się z budynków gospodarskich oraz pola obszaru około 4 morgi wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3640 kor.

Najniższa cena wynosi 2426 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. E. 658/10 (15) (233)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Rudnera i Jakóba Dobrowolskiego w Ropczycach odbędzie się dnia 17 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 relicytacya połowy realności lwh. 243 ks. gr. gm. kat. Ropczyce.

Połowa nieruchomości wystawionej na relicytacyę jest ocenioną na 602 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 301 kor. 15 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. E. 1731/9 (10) (263)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Golda odbędzie się dnia 15 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie, biurze Nr. 19 licytacya połowy realności lwh. 1062 ks. gr. gm. Łętownia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 2192 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1462 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Nisko, dnia 6 stycznia 1911.

L. cz. E. 5803/10 (3) (219)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 17 lutego 1911 licytacya realności lwh. 180 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 24.000 kor., przynależności 368 kor.

Najniższa cena wynosi 12.184 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 grudnia 1910.

Ч. сп. Е. 5489/10 (4) (276)

Оголошене переторгу.

На попиране філії Львівского Товариства ґімнастичного „Сокіл“ в Тернополи, заступленої через адв. др. Ізидора Голубовича в Тернополи, відбуде ся дня 22 лютого 1911 перед полуднем о 10 годинї в низше означенім суді, комната ч. 27 в цїли зносеня співвласности, публичний переторг реальности обнятої вкг. 125 кн. ґр. гром. Тернопіль з приналежностию.

Реальність та вписана па річ вірительки настигаючої в 2/78 а на річ обовязаної Емілії з Домбровских 1-о Лішіньскої 2-о Шафраньскої (зі субституциею на річ Вінцентини Дашкевич і Альфреда Шафраньского) в 76/78 частях, положена при ул. Коперника а складаюча ся з парцель буд. чвг. 1363 і 1364 і ґрунт. чвг. 660 і 661 о просторони 35 а. 67 м.² на котрих знаходять ся два малі старі будинки мешкальні і два малі будинки економічні, є оцїнена на квоту 30.326 кор. а приналежність складаюча ся зі штахет і дерев на 119 кор. 20 сот.

Найнизша подача виносить 30.445 кор. 20 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Права вірителїв гіпотечних і иньші тягарі гіпотечні без огляду на висоту цїни купна позістануть ненарушені.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцїненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 32 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.
Тернопіль, дня 29 грудня 1910.

Konkursa.

L. Prez. 19 (6/11) (281 2—2)

Konkurs.

Przy sądzie tutejszym jest potrzebny zaraz woźny pomocniczy z płacą dzienną 2 kor. 40 hal.

Podania wnosić należy najdalej do końca stycznia b. r.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Rudki, dnia 7 stycznia 1911.

L. Prez. 34.438 (211 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszonego konkursu w Nr. 6 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs na posadę asystenta rachunkowego ewentualnie praktykanta rachunkowego w Departamencie rachunkowym c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, upływa dnia 25 stycznia 1911.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów. dnia 6 stycznia 1911.

L. Prez. 338 (272 1—3)

Konkurs.

W sądzie krajowym karnym w Krakowie jest do obsadzenia posada starszego dozorcy więźniów.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę starszego dozorcy więźniów wnosić należy do 11 lutego 1911 do Kierownictwa sądu kraj. karnego w Krakowie.

Kompetenci winni wykazać warunki ustępu IV, lub V. rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17 listopada 1909 Nr. 20 dz. rozp.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 6 stycznia 1911.

L. Prez. 34.346 (289)

Konkurs.

Jedna ewentualnie więcej posad prowadzących księgi gruntowe w IX. klasie rangi w sądzie krajowym we Lwowie będą do obsadzenia.

Ubiegający się o te, lub o takie same posady przy innych sądach opróżnić się mogące, lub o posady starszego oficyała kancelaryjnego w IX. klasie rangi mają wnieść swoje w myśl § 5 i 6 rozp. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. p. p. udokumentowane podania do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie najpóźniej do 31 stycznia 1911.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 8 stycznia 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 2/11 (2) (273)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że broszura „Klasztory przed sądem ludu“ (przekład Konrada Germana) wydana w Warszawie w r. 1909 przez „Myśl niepodległą“ wraz z końcowym ustępem: „Dodatek tłómacza“, zawiera w całej osnowie znamiona występku z §§ 302 i 303 k. k., że zakazuje się rozszerzania tej broszury.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 8 stycznia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

(269 1—2)

Ogłoszenie.

Dnia 7 stycznia 1911 wpisano na listę adwokatów dr. Salomona Auerbacha z siedzibą w Sokalu, dr. Schajego Kehos Schulbauma z siedzibą w Kołomyi i dr. Romana Stefanowicza z siedzibą w Zaleszczykach.

Adwokat dr. Leon Fink w Sokalu zrezygnował z urzędu adwokata.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 7 stycznia 1911.

LW. 2646 (287)

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1911 o godzinie 9 rano odbędzie się w gmachu sejmowym, w biurach Kasy krajowej przy ul. Kościuszki l. 11 w sposób praktykowany przy losowaniu obligacyj długu państwa:

I. **Trzydzieste szóste** (XXXVI.) losowanie 4% obligacyj galic. pożyczki krajowej z roku 1893, emitowanej na sumę **58,850.000 Koron.**

II. **Jedenaste** (XI.) losowanie 4% obligacyj gal. pożyczki krajowej z roku 1904 opiewającej na sumę **7,000.000 Koron.**

III. **Jedenaste** (XI.) losowanie 4% obligacyj galic. pożyczki krajowej z roku 1905 opiewającej na sumę **6,150.000 Koron.**

IV. **Szóste** (VI.) losowanie 4% obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1907 opiewającej na sumę **10,000.000 Koron.**

Stosownie do planów umorzenia tych pożyczek zostaną wylosowane następujące obligacye:

ad I. Ser.	A.	sztuk	27	po	100	K.	=	2.700	K.
„	B.	„	116	„	200	„	=	23.200	„
„	C.	„	33	„	1.000	„	=	33.000	„
„	D.	„	109	„	2.000	„	=	218.000	„
„	E.	„	10	„	10.000	„	=	100.000	„
					Razem im. wart.		. .	376.900	„
ad II. Ser.	A.	sztuk	11	po	100	K.	=	1.100	K.
„	B.	„	26	„	200	„	=	5.200	„
„	C.	„	5	„	1.000	„	=	5.000	„
„	D.	„	3	„	2.000	„	=	6.000	„
„	E.	„	1	„	10.000	„	=	10.000	„
					Razem im. wart.		. .	27.300	„
ad III. Ser.	A.	sztuk	12	po	100	K.	=	1.200	K.
„	B.	„	19	„	200	„	=	3.800	„
„	C.	„	3	„	1.000	„	=	3.000	„
„	D.	„	3	„	2.000	„	=	6.000	„
„	E.	„	1	„	10.000	„	=	10.000	„
					Razem im. wart.		. .	24.000	„
ad IV. Ser.	A.	sztuk	14	po	100	K.	=	1.400	K.
„	B.	„	25	„	200	„	=	5.500	„
„	C.	„	11	„	1.000	„	=	11.000	„
„	D.	„	4	„	2.000	„	=	8.000	„
„	E.	„	1	„	10.000	„	=	10.000	„
					Razem im. wart.		. .	35.400	„

Wynik losowania podanym będzie do publicznej wiadomości ad I.), II.), III.), IV.) w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“, tudzież ad I. także w Berlinie, Frankfurcie n/M. i w Hamburgu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 stycznia 1910.

L. 6/11 (151 2—3)

Wezwanie

do udziału w kursie naukowym dla wykształcenia organów policyi zdrowia i artykułów żywności.

Na podstawie § 5 rozporządzenia ministeryalnego z 25 maja 1908 Dz. u. p. Nr. 155 o urządzeniu kursu naukowego dla wykształcenia organów policyi zdrowia i artykułów żywności, wzywa się osoby pragnące uczestniczyć w tym kursie, aby zgłosiły się do końca lutego 1911 w dyrekcyi c. k. Zakładu powszechnego dla badania środków spożywczych w Krakowie i chęć uczestnictwa w kursie objawiły ustnie, lub w drodze pisemnej. Wraz ze zgłoszeniem należy przedłożyć dowody wykształcenia szkolnego.

Do udziału w kursie dopuszczone będą tylko te osoby, które wykażą się co najmniej świadectwem z ukończonej z dobrym postępem szkoły wydziałowej.

Kurs potrwa 6 tygodni.

Czesne za kurs wynosi 50 kor.; złożyć je należy najpóźniej na tydzień przed rozpoczęciem kursu na ręce dyrekcyi Zakładu.

Kandydaci ubodzy mogą być uwolnieni od opłaty czesnego w połowie lub w całości. Ewentualne podania o uwolnienie od opłaty czesnego z załączeniem świadectwa ubóstwa, należy wnosić wraz ze zgłoszeniem uczestnictwa w kursie.

Kurs odbędzie się jedynie w razie zgłoszenia się dostatecznej liczby kandydatów.

O rozpoczęciu kursu uwiadomi się dopuszczonych na kurs kandydatów 4 tygodnie przed jego rozpoczęciem.

Kraków, dnia 1 stycznia 1911.
Dyrekcya c. k. powszechnego Zakładu dla badania środków spożywczych w Krakowie.
Dr. Leonard Bier, m. p.

L. cz. II. 612/10 (1) (27)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Iwana Huzinka wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Kieryłę Syrotiuka w Ponikwie pozew o uznanie, że współwłasność parceli grunt. l. kat. 1419 zniesioną została.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 grudnia 1910 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw masy ustanawia się pana adw. dr. Byka w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tęże masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 143/10 (2) (277)

Edykt.

Przeciw Michałowi Bartków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bołszowcach przez Zakład kredytowy w Bołszowcach pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 grudnia 1910.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bołszowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, dnia 25 listopada 1910.

L. cz. II. 493/10 (230)

Edykt.

Icyk Brecher kupiec w Wierzbowcu wniósł do tutejszego sądu pozew przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi zw. Mojsa Roznaczukowi s. Iwana pto 280 koron.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono adw. dr. Karpińskiego w Kossowie.

Termin wyznaczono na dzień 24 stycznia 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, sali rozpraw Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kosów, dnia 19 grudnia 1910.

L. 1200 (282 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Abraham Schächter wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. Cw. 2553/10 (2) (24)

Edykt.

Przeciw Maryannie Dziuba, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Rozwadowie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Maryanny Dziuba ustanawia się pana adw. dr. Hermana Leckera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Dziuba w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 15 grudnia 1910.

(267 1—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 10 grudnia 1910 otworzył kuncelaryę adwokacką w Bolechowie dr. Leon Goldschlag.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 18 grudnia 1910.

(270 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 31 grudnia 1910 wpisano na listę adwokatów: dr. Dawida Józefa 2 im. Heschelesa jun. i dr. Salomona Madfesa obu z siedzibą we Lwowie i dr. Józefa Henryka 2 im. Mayera jun. z siedzibą w Stanisławowie.

Adwokat Longin Rożankowski w Złoczowie zrezygnował z urzędu adwokata, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Mojżesza Hessla w Złoczowie.

Adwokat dr. Stanisław Nurkowski w Cieszanowie zmarł dnia 26 grudnia 1910, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Hirscha vel Henryka Lobla w Cieszanowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 5/11 (1) (308 1—3)

Edykt.

Przeciw Sebastyanowi Winiarczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Macieja Jurkiewicza pozew o 520 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 18 stycznia 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana Józefa Kieradłę w Byczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Jaworzno, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 12/11 (1) (310 1—3)

Edykt.

Przeciw Łuciowi Petrów w Lutowiskach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Joela Rothmana rolnika w Lutowiskach pozew o własność gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej w sądzie poniżej wymienionym na dzień 20 stycznia 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego Łucia Petrów ustanawia się p. Maryana Nowakowskiego c. k. notaryusza w Lutowiskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Łucia Petrów w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. C. 395/10 (3) (279)

Edykt.

Przeciw Janowi Chruszcz rolnikowi z Śliwnicy, czasowo przebywającemu w Borysławiu, wniesiony został do tutejsz go sądu pozew przez Arona Bergera kupca z Pruchnika o 272 kor. 40 hal. zpn., a audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 25 stycznia 1911 o godz. 9 rano.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Chruszcza jest niewiadome, ustanawia się w celu strzeżenia praw tegoż kuratorem Wojciecha Błahuta ze Śliwnicy, który w rzeczonej sprawie będzie go na jego koszt i niebezpieczeństwo strzegł, dopóki tenże sam się nie zgłosi, lub sobie pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 29 grudnia 1910.

L. cz. Cw. 3594/10 (3) (103)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Marguliesowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Samuela Dicksteina pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z d. 6 grudnia 1910 Cw. 3594/10 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Margulięsa ustanawia się p. adw. dr. Parnassa w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 17 grudnia 1910.

L. 4406 VII/a (283)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Kazimierz Zygmuntowicz z Zabłotowa wniósł podanie dnia 3 grudnia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Dobromilu przy ul. Kraszewskiego na przestrzeni od Rynku do rzymsko-katolickiego kościoła.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 stycznia 1911.

L. VII/a 6077 (321)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Maryan Teodor 3 im. Teodorowicz ze Stanisławowa, wniósł podanie dnia 27 grudnia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Tarnopolu wzdłuż ul. Trzeciego Maja.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 448/10 (1) (87)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Marciniszynowi z Nesterowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Maryę Marciniszyn z Nesterowiec pozew o dostarczenie przyzwoitego utrzymania.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 30 grudnia 1910 o godz. 9 rano w biurze Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Marciniszyna ustanawia się pana dr. Dawida Naglera adw. w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Marciniszyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 12 grudnia 1910.

L. cz. Cw. 1770/10 (1) (58)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Kurmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Abrahama Ackera z Przemyślan pozew o zapłatę sumy wekslowej 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Reicha adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 6 grudnia 1910.

L. cz. Cg. IX. 525/10 (1) (240)

Edykt.

Przeciw Kasi Porada, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. cywilnego we Lwowie przez Agnieszkę Pruchniak gospodynię z Wróblaczyna pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 178 ks. gr. gm. Wróblaczyn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 27 grudnia 1910 o godz. 8.30 rano, sala Nr. 31 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Kasi Porada ustanawia się p. adw. dr. Salomona Grossa we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 8 grudnia 1910.

Ч. сп. Cw. 2379/10 (1) (61)

Едикт.

Против Войцехови Ґриненко синови Фабяна, котрого місце побуту не є відоме вніс Андрух Швец в ц. к. окружнім суді в Самборі позов о 300 кор.

На підставі позву видано наказ заплати.

Для стереженя прав Войцеха Ґриненко установляє ся пана др. Штаєрманна адвоката в Самборі, куратором.

Тойже куратор буде тогож в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосять ся або вимінять повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Самбір, дня 16 падолиста 1910.

Ч. сп. C. X. 630/10 (1) (161)

Едикт.

Против Параскевії Жук дочці Прокопа, котрої місце побуту не є відоме, вніс Іван Томків син Федка старший в ц. к. повітовім суді в Тернополи позов о власність і інтабуляцию права власности до новиділених частий тіла таб. обнятого вик. гіп. ч. 325 кн. грунт. гром. кат. Ходачків малий зпн.

Для стереженя прав пізваної установляє ся пана др. Броніслава Чільіка, адвоката краєвого в Тернополи, куратором.

Тойже куратор буде заступати пізвану в згаданій справі на єї небезпечність і кошта так довго як она або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ X.

Тернопіль, дня 28 падолиста 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 154/8 (178 1—3)

Edykt.

Umysłowo niedołężnymi uznano:

1. Michała Słowiaka z Rycerki górnej.
2. Jana Worka z Kamesznicy.
3. Michała Wiercigrocha z Rajczy.
4. Franciszka Jurasza z Cięciny.
5. Antoniego Hutyrę z Ujsół.
6. Jana Płoskonkę z Rycerki górnej.
7. Jana Płoskonkę syna Jędrzeja z Rycerki górnej.
8. Józefa Hulboja z Rajczy.
9. Karola Dziedzica z Ciśca.
10. Karolinę Weniger z Rajczy.
11. Barbarę Jurczak z Nieledwi.
12. Jakóba Strączka z Rajczy.

Kuratorami tychże ustanowiono ad:

1. Jana Słowiaka z Rycerki górnej.
2. Bartłomieja Worka z Kamesznicy.
3. Józefa Wiercigrocha bratańca z Rajczy.
4. Karola Jurasza z Radziechowa.
5. Stanisława Tomalę z Ujsół.
6. i 7. Józefa Płoskonkę z Rycerki górnej.
8. Wojciecha Paciorka z Rajczy.
9. Wojciecha Pytla z Cięciny.
10. Franciszka Wenigera z Rajczy.
11. Jakóba Zemana z Nieledwi.
12. Józefa Wiercigrocha z Rajczy.

Marnotrawnymi uznano:

1. Rozalię Wolną z Rajczy.
2. Wojciecha Kiełbasę z Ujsół.
3. Józefa Wiercigrocha Tanoska z Rajczy.
4. Wojciecha Boraka z Kamesznicy.
5. Józefa Maślankę z Rajczy.
6. Wojciecha Pajestkę z Szarego.
7. Józefa Gołka z Bystrej.

Kuratorami tychże ustanowiono ad:

1. Jana Goglera wójta z Rajczy.
2. Michała Matusznego z Ujsół.
3. i 5. Józefa Wiercigrocha Kubalicę z Rajczy.
4. Jana Dziergasa z Kamesznicy.
6. Michała Ficka z Szarego.
7. Jędrzeja Bieguna z Bystrej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Milówka, 20 grudnia 1910.

L. cz. P. 195/10 (4) (14131)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Wasyla Barczuka w Gruszce.

Kuratorem ustanowiono Iwana Semeczka w Gruszce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. 3/10 (9) (14083)

Marnotrawnym uznano Józefa Imagogonia w Jeleśni a kuratorem ustanowiono Józefa Buławę z Jeleśni.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 6 października 1910.

L. cz. P. 292/10 (5) (14144)

Edykt.

Za głupkowatego uznano Ołeksę Kuzyka w Załużu.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Michalika gospodarza w Załużu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. L. XI. 11/10 (11) P. XI. 208/10 11 (14188)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wasyla Kohutiaka w Zagwoździu.

Kuratorem jego ustanowiono Andryja Dzagańczuka w Zagwoździu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. L. 4/10 (6) (14191)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Walentego Kołodzieja w Brzezówce.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Jarząba w Lubzinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębicy, dnia 23 listopada 1910.

L cz. P. XI. 29/10 (14192)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Julię z Zacharków Kruhlij w Drohobyczu.

Kuratorem jej ustanowiono Hrynia Kruhlija w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Drohobycz, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. L. 21/10 (4) (14272)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Wychowańca z Pielgrzymki.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Pawlaka w Pielgrzymce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żmigród, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. L. 18/10 (5) (14273)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Semana Senia z Pielgrzymki.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Szwedę w Pielgrzymce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żmigród, dnia 27 listopada 1910.

L. cz. L. 15/10 (9) (14274)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Piotra Szeredy syna Szymona z Samoklęsk.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Szeredy z Samoklęsk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żmigród, dnia 28 listopada 1910.

L cz. P. 174/10 (4) (14268 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Julię z Bubnów Wiwczaryk w Jurkówce.

Kuratorem jej ustanowiono Nykołę Wiwczaryka w Jurkówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica dnia 4 listopada 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 1817/10 Stow. II. 152 (14566)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mikołajów koło Gajów.

Brzmienie firmy: „Kasa zaliczkowa w Mikołajowie koło Gajów, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 12 września 1910.

Przedmiotem przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 4 dyrektorów i 1 zastępcy wybieranych przez walne zgromadzenie z pośród członków na 6 lat.

Wybrani zostali: Jakób Parnes, Aron Parnes, Fischel Parnes i Izak Parnes dyrektorami, zaś Zallel Ungar zastępcą dyrektora, wszyscy kupcy w Mikołajowie koło Gajów.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy 2 członków dyrekcyi.

Ogłoszenia zamieszczane będą w „Kuryerze Lwowskim“.

Udział członka wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do dwukrotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 30 listopada 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 listopada 1910.

L. cz. Firm. 1344/10 Rej. C. I. 64 (14570)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru C. należy wciągnąć, co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Lilia“ Pralnia bielizny, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: założenie i prowadzenie pralni bielizny przy pomocy odpowiednich technicznych i handlowych narzędzi.

Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z dnia 6 marca 1906 l. 58 d. p. p. zasadzająca się na kontrakcie spółki z daty Kraków 23 kwietnia 1910 lrep. 30.331 na kontrakcie z daty Kraków, 11 maja 1910 lrep. 30.524 i na umowie dodatkowej z daty Kraków 2 listopada 1910 lrep. 32 081.

Kapitał zakładowy wynosi 86 000 kor., a na poczet jego włacono 84 000.

Ogłoszenia spółki będą przybite na tablicy dla ogłoszeń spółki przeznaczonej. W razie uznanej przez Zarząd potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wyznaczonem do tego przez Zarząd.

Czas trwania Spółki nieograniczony.

Zarząd składa się z dwóch zawiadowców. Obecnie wybrano zawiadowcami: dr. Maryana Guchowskiego, kustorza Muzeum Czapskich w Krakowie ul. Długa 45 i Bernarda Wohlfelda prywatnego w Krakowie ul. Czysta l. 3.

Podpis firmy: (F. Z.) pod wyciśniętą stampilią brzmieniem firmy kładzie swój podpis dwóch członków Zarządu.

Dzień wpisu 22 listopada 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 20 listopada 1910.

L. cz. Firm. 1948 Stow. IV. 154 (14339)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rawa ruska.

Brzmienie firmy: Rawskie Towarzystwo dyskontowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 27 października 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek na weksle, skrypta dłużne, zaliczki towarowe oraz przyjmowanie od członków do oprocentowania pieniędzy na rachunek bieżący.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 2 dyrektorów i 1 zastępcy wybieranych przez walne zgromadzenie z pośród członków na 6 lat. Wybrani zostali: Chaskel Frimmer, dzierżawca dóbr i Markus Edel, właściciel realności, dyrektorami, zaś Markus Greissmann, kupiec, zastępcą dyrektora, wszyscy w Rawie ruskiej, zamieszkali.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy obu dyrektorów albo podpis jednego z nich łącznie z podpisem zastępcy dyrektora.

Ogłoszenia odbywać się będą przez plakatowanie w Rawie ruskiej.

Udział członka: wynosi 50 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do potrójnej wysokości udziału.

Data wpisu: 30 listopada 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 29 listopada 1910.

L. cz Firm. 734/10 (14382)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Brzozie królewskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczaną poręką z nadmienieniem, że podstawą stowarzyszenia jest statut przyjęty na walnem zgromadzeniu członków spółki z 18 września 1910 w Brzozie królewskiej.

Siedziba spółki jest gmina Brzoza królewska.

Przedmiotem przedsiębiostwa spółki jest: udzielenie członkom spółkt pożyczek, przyjmowanie wkładek oszczędności i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych w okręgu spółki.

Na pierwszem walnem zgromadzeniu Spółki oszczędności i pożyczek w Brzozie królewskiej. odbytem w dniu 18 września 1910 wybrano zarząd złożony z następujących członków: a) ks. Jakóba Szurleja, proboszcza w Brzozie królewskiej, jako przewodniczącego, b) Jana Juśko, gospodarza w Brzozie królewskiej, jako zastępcę przewodniczącego, c) Jakóba Urbana, Jana Miazgę, Jakóba Zawadzkiego, gospodarza w Brzozie królewskiej, jako członków zarządu.

Ogłoszenia spółki winny być przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę a wyjątkowo w wypadku zawieszenia całego zarządu w urzędowaniu przez przewodniczącego rady nadzorczej lub jego zastępcę. Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica przed lokalem Towarzystwa.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 19 listopada 1910.

L. cz. Firm 1505/10 (14655)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w porozumieniu z Prezydyum c. k. Namiestnictwa przeznaczono na rok 1911 dla ogłoszeń wpisów do rejestru handlowego dziennik urzędowy „Gazetę Lwowską“ i „Zentralblatt für Eintragungen in das Handelsregister“ a dla wpisów do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych „Gazetę Lwowską“.

Kraków, dnia 23 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1818 B. XII. 45/69 (14779)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że przy firmie „Filia c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu“ wpisano, iż przysługujące dotąd p. Jakóbowi Parnass prawo podpisywania firmy Filii Banku tegoż w Tarnopolu „per procura“ z powodu zamianowania go kierownikiem Expozytury w Stanisławowie tu się wykreśla.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 9 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 322/10 Stow. II. 1079 (14297)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bukaczowce (pow. polit. Rohatyn).

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bukaczowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 18 września 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, umieszczanie pieniędzy na oprocentowanie, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Karol Dołek, proboszcz w Bukaczowcach, jako przełożony zarządu, Władysław Rajewski. szewc w Bukaczowcach, jako zastępca przełożonego, Feliks Limberger, Piotr Zawada i Marcin Pietroński, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Spółka będzie podpisywać w ten sposób, że pod stampilią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 10 kor., który może być wpłacony półrocznymi ratami po 1 koronie.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 29 października 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Brzeżany, dnia 24 października 1910.

L. cz. Firm. 350/10 Stow. III. 40 (14658)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu, ogłasza, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa oszczędności i kredytu w Bobowy. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w dniu 30 października 1910 odbytem w miejsce ustępującego dyrektora Dawida Brachfelda wybrano dyrektorem Samsona Blaugrunda w Bobowy.

Następnie uchwalono zmianę §§ 1, 9, 13 i 38 dotychczasowego statutu.

Istotnemi zmianami są:

Brzmienie firmy obok pierwotnej po niemiecku Spar- und Kredit-Verein in Bobowa, registrierte Genos enschaft mit beschränkter Haftung.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10 grudnia 1910.

L. cz. Fir.m 773/10 (14660)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządza na dniu dzisiejszym wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych firmy: Towarzystwo bankowe w Tyczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z następującem oznajmieniem:

Towarzystwo zawiązało się na podstawie statutu przyjętego i uchwalonego na walnem zgromadzeniu w dniu 21 listopada 1910 a noszącego datę Tyczyn dnia 23 listopada 1910.

Siedzibą stowarzyszenia jest miasteczko Tyczyn.

Zadaniem stowarzyszenia jest dostarczanie swoim członkom gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za umiarkowanem oprocentowaniem.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

W skład dyrekcyi stowarzyszenia wchodzą na walnem zgromadzeniu w dniu 21 listopada 1910 wybrani: Nison Tuchman. kupiec i właściaiel realności w Tyczynie, Wolf Engel, kupiec w Tyczynie i Mozes Zwirn, kupiec i właściciel realności w Kielnarowej, jako dyrektorowie, którzy podpisywać będą towarzystwo w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią obejmującą firmę: Towarzystwo bankowe w Tyczynie, stowarzyszenie zerejestrowane z ograniczoną poręką, umieszczać będzie dwóch członków dyrekcyi, kollektywnie własnoręcznie swe podpisy.

Wszelkie obwieszczenia stowarzyszenia będą ogłaszane afiszami w miejscu siedziby.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie udziałami swymi w stosunku do ich wysokości.

Rzeszów, dnia 17 grudnia 1910.

Doniesienia prywatne.

L. pr. 1416/10

KONKURS.

Rada król. stoł. m. Lwowa uchwałą z dnia 15 grudnia 1910 reorganizując miejski Urząd budowniczy utworzyła nowy samoistny departament techniczny i ustanowiła dla niego następujący etat:

1 Dyrektor Departamentu technicznego w V. randze etatu urzędników m. z płacą 10.000 kor., dod. akt. 1760 kor., oraz prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 2000 kor. rocznie, przyczem Rada m. zastrzegła sobie ewentualne obsadzenie tej posady w drodze kontraktu służbowego;

4 st. radców budownictwa w VI. randze z płacą 6400 kor. dod. aktyw. 1472 kor., oraz prawem do dwóch dodatków pięcioletnich i jednego trzechletniego w kwocie 800 kor. rocznie.

4 radców budownictwa w VII. randze z płacą 4800 kor., dod. aktyw. 1288 kor., oraz prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 600 kor. i jednego trzechletniego w kwocie 400 kor. rocznie.

5 inżynierów w VIII. randze z płacą 3600 kor. dod. aktyw. 1104 kor., oraz prawem do dwóch dodatków pięcioletnich i jednego trzechletniego w kwocie 400 kor. rocznie.

7 adjunktów budownictwa w IX. randze z płacą 2800 kor., dod. aktyw. 960 kor., oraz prawem do czterech dodatków trzechletnich po 200 kor. rocznie.

9 asystentów budownictwa w X. randze z płacą 2200 kor., dod. aktyw. 768 kor., oraz prawem do trzech dodatków trzechletnich po 200 kor. rocznie.

5 elewów z adjutum w kwocie 1400 kor. rocznie.

Urzędnicy powyższego etatu (prócz dyrektora, który stoi na czele Departamentu technicznego) mają być przydzieleni do czterech oddziałów tego Departamentu na podstawie następującego szematu:

Oddział I. (Budownictwo i architektura).

1 st. radca (naczelnik-architekt),
1 radca architekt,
2 inżynierów (1 architekt, 1 mechanik),
1 adjunkt (architekt),
1 asystent (architekt),
1 elew (architekt).

Oddział II. (sprawy techniczne policyi budowlanej).

1 st. radca (naczelnik-architekt),
2 inżynierów (architektów),
2 adjunktów (architektów),
1 asystent (architekt),
1 elew (architekt).

Oddział III. (inżynierya, budowa dróg i kanałów).

1 st. radca (naczelnik),
2 radców,
2 inżynierów,
4 adjunktów,
3 asystentów,
2 elewów.

Oddział IV. (pomiary, regulacye miast).

1 st. radca budownictwa (naczelnik),
1 radca budownictwa,
1 inżynier (geometra),
2 adjunktów (geometrów),
2 asystentów (geometrów),
1 elew (geometra).

Celem obsadzenia wszystkich wyżej wymienionych posad Prezydyum Magistratu rozpisuje niniejszem konkurs, z terminem do wnoszenia należycie ostemplowanych i udokumentowanych podań do dnia 31 stycznia 1911 do Protokołu podawczego Prezydyum Magistratu.

Kandydaci na powyższe posady — oprócz warunków ustanową służbową wogóle dla urzędników gminy m. Lwowa wymaganych — mają się wykazać ukończonemi studyami politechnicznemi, a w szczególności:

Kandydaci na:

1. Dyrektora Departamentu technicznego mają się wykazać świadectwami z 2 egzaminów państwowych z ukończonego działu architektury lub inżynieryi, oraz przedłożyć dowody, że wykonywali znaczniejsze budowle na polu architektury lub inżynieryi, w końcu, że posiadają odpowiednie wiadomości fachowe i administracyjne;

2. od kompetentów na naczelnika oddziału I. wymaga się dowodu ukończenia działu architektury (2 egzaminy państwowe) rozległej praktyki budowlanej, oraz wykazania się, że projektowali znaczniejsze budowle architektoniczne;

3. od kandydatów na naczelnika oddziału II. wymaga się dowodu, że ukończyli studya architektoniczne, złożyli dwa egzaminy państwowe; że nabyli rozległej praktyki budowlanej i posiadają znajomość ustaw budowlanych;

4. od kandydatów na naczelnika oddziału III. wymaga się dowodu, że ukończyli studya inżynierskie, odbyli należytą praktykę przy budowach dróg, kanałów i innych pracach inżynierskich;

5. od kandydatów na naczelnika oddziału IV. wymaga się dowodu, że ukończyli studya działu architektury lub inżynieryi, złożyli dwa egzaminy państwowe, że odbyli rozległą praktykę przy pomiarach i regulacyi miast, względnie zakładaniu nowych dzielnic;

6. od kandydatów na mechanika dowodu, że ukończyli studya działu mechaniki, złożyli 2 egzaminy państwowe, a nadto, że nabyli dokładnych znajomości nowych urządzeń mechanicznych i ogrzewania;

7. od kandydatów na posady geometrów ukończonego kursu geometrów przy Szkole politechnicznej z egzaminem państwowym, praktyki przy robotach pomiarowych i regulacyjnych;

8. od kandydatów na urzędników w dziale (III.) inżynieryi i architektury (II.) dowodu, że ukończyli odpowiednie studya techniczne i złożyli oba egzaminy państwowe.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 30 grudnia 1910.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przyjazd	Pociąg osob. przyjazd	
12·20	—	z Ickan (Jass. Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałussa, Zaleszczyk. Nowosielicy, Berhomethu, Czudina. Seretha i Suczawy
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia. Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi. Opawy. Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów). Mielca, Jasła, Chabówki. Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu Pragi Opawy), Oświęcimia. Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka. Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·06	z Ickan. Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy). Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa. Zakopanego, N. Sącza Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza. Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Seretha. Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	[illegible]	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę). Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk. Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·59	z Ickan. Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Seretha, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
—	6·29	ze Stojanowa
8·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·06	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·37	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odjazd	Pociąg osob. odjazd	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki. Zakopanego. Orłowa. N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Seretha, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa. Iwonicza. Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa. Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Seretha. Berhomethu Czudina, Radowiec. Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö. Kałusza. Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa. Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina. Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·46	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·16	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa. (Wiednia, Warszawy. Pragi, Karlsbadu). Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy. Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Seretha, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	8·07	do Stojanowa
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·35	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	6·31	do Podhajec.
—	1·45	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·20 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 8·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

Pociąg	Kierunek → (dni)	Czas		Stacja		Czas	Kierunek ← (dni)	Pociąg
pociąg posp.	niedziela, środa	10^{22}	odjazd	Podwołoczyska	przyjazd	6^{20}	wtorek, sobota	pociąg posp.
	″	2^{45}	″	Lwów	″	1^{30}	″	
	″	10^{00}	″	Kraków	odjazd	6^{15}	″	
pociąg expresowy	poniedziałek, czwartek	6^{20}	przyjazd	Wiedeń dworzec kolei północnej	″	9^{50}	w nocy poniedziałek, piątek	pociąg expresowy
	″	10^{20}	odjazd	Wiedeń dworzec kolei połudn.	przyjazd	5^{15}	″	
	″	7^{58}	przyjazd	Pontebla	odjazd	7^{50}	″	
	″	8^{10}	odjazd	Pontebla	przyjazd	7^{19}	″	
	″	11^{35}	przyjazd	Wenecya	odjazd	2^{27}	″	
	wtorek, piątek	4^{00}	″	Medyolan	″	10^{00}	niedziela, czwartek	
	″	7^{15}	″	Genewa	″	6^{20}	″	
	″	12^{00}	″	San Remo	″	1^{50}	″	
	″	12^{30}	″	Ventimiglia	″	1^{20}	″	
	″	12^{10}	odjazd	Ventimiglia	przyjazd	12^{49}	″	
	″	12^{28}	przyjazd	Mentona	odjazd	12^{00}	″	
	″	1^{22}	″	Nizza	″	11^{07}	″	
	″	2^{20}	″	Cannes	″	10^{21}	″	

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:

Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA“.
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW“.
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIESĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka“.
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żyoowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.
Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego“ **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy“** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony“** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka“** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela“** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów“** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ“** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.	kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „	16 kor. 60 hal.	półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „	33 kor. 20 hal.	rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Łyczaków 16 4 pokoje, pokój i kuchnia.

Biuro Nauczycielskie Niemczynowskiej Lwów, plac Akademicki 3, poleca doborowe siły nauczycielskie, bony Polki, cudzoziemki, lekcye języków, muzyki, przedmiotów szkolnych, oficyalistów, służbę gospodarczą, domową.

Pracownia sukien damskich

„HELENA"

Lwów, ulica Ossolińskich l. 6, parter,

wykonywa suknie damskie, wszelkie toalety balowe, wieczorkowe i ślubne **po cenach zupełnie niskich** wedle najnowszych żurnali.

Po cenach okazyjnych!

GARNITURY SALONOWE: Kanapa, 2 fotele, 4 krzesła i stolik po kor. 200, 220, 250, 270, 300 i t. d. do kor. 2700

poleca na najdogodniejszych spłatach

Józef Schuster

skład mebli dywanów i pościeli
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Sou chong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie „KÓŁKO ROLNICZE" w Śniatynie zostało rozwiązane w r. 1905.

Za były Zarząd:
Jakób Stankiewicz.

WAŻNE DLA miast, miasteczek, dworów i folwarków, gorzelń, browarów, domów prywatnych i zakładów publicznych:

BIURO TECHNICZNE Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa Lwów, Romanowicza 1,

projektuje i wykonuje wszelkiego rodzaju wodociągi i zupełne instalacye wodociągowe. Przeprowadza poszukiwania za wodą, ujmuje źródła i t. p.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę

Okazyjnie do sprzedania!

Nabyte przy likwidacyi jednej z pierwszorzędnych firm lwowskich: Sypialnie, Jadalnie, Salony, Buduary, Materye meblowe, Dywany, Portyery, Firanki.

Ceny najumiarkowańsze tak za gotówkę jak i na spłaty.

Kazimierz Toczyski
Lwów, ul. Sykstuska 19.

…tatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

Pierwszy Austryacki Zakład Kredytowy dla urzędników **Lwów, pl. Maryacki 10, II. piętro.**

Kapitał 63,000.000 Koron udziela P. T. urzędnikom i wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem **5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli** przy zastosowaniu specyalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem. — **Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń. — Żadnych kosztów. — Wszelkie informacye odwrotnie. — Pośrednictwo zbyteczne i w interesie stron niepożądane.**

BILARDY własnego wyrobu wszelkich systemów, jakoteż przybory: kule, kije i t. p., poleca od 30 lat istniejąca, jedyna we Lwowie fabryka bilardów i warsztat reperacyjny

MAURYCEGO ANDRASZKA we Lwowie (dawniej Skarbkowska 43)

obecnie Boularda 2 róg Batorego 30.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów

BRACI WCZELAK
we Lwowie, ul. Łyczakowska 27,

wykonuje



okna, drzwi, bramy i t. p. roboty budowlane, utrzymuje na składzie wielki zapas deszczułek posadzkowych i parkietów z dobrze wysuszonego materyału, jakotęż opaski (okładzinki), listwy do podłóg, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d.

Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.

„Meister der Farbe"

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOLOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

K. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 5 **Jänner 1911** stattgefundenen **neunundachtzigsten Verlosung** der **3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889,** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 1[illegible] Nr. 10 mit dem Treffer von **K. 100.000**
„ **3637** „ **17** „ „ „ „ **K. 4.000**
„ **414** „ **10** „ „ „ „ **K. 2.000**
„ **959** „ **36** „ „ „ „ **K. 2.000**

Serie **560** Nr. **46**, Serie **2094** Nr. **02**, Serie **1501** Nr. **26**, Serie **2945** Nr. **30**, Serie **6570** Nr. **28**, Serie **1513** Nr. **09**, Serie **3383** Nr. **34**, Serie **6571** Nr. **40**, Serie **1547** Nr. **17**, Serie **5644** Nr. **15**,

mit dem Treffer von je K 400.

In der Tilgungsziehung:

Serie **2573** Nr. 1—50, Serie **5120** Nr. 1—50, Serie **7506** Nr. 1—50, Serie **3371** Nr. 1—50, Serie **5546** Nr. 1—50, Serie **7538** Nr. 1—50, Serie **3699** Nr. 1—50, Serie **6019** Nr. 1—50, Serie **7727** Nr. 1—50, Serie **4304** Nr. 1—50, Serie **6253** Nr. 1—50, Serie **7889** Nr. 1—50.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1 August 1911 an der Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von K. 200 einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Diejenigen Gewinnst-Scheine, auf welche in sämmtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je **Zwanzig** Kronen eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am 5 **Mai 1911** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3%ige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie **1159** Nr. **16**, Serie **3016** Nr. **50**, Serie **3601** Nr. **26**, Serie **3614** Nr. **38**, Serie **3862** Nr. **48**, Serie **5011** Nr. **13**, Serie **5077** Nr. **22**, Serie **5153** Nr. **49**, Serie **6352** Nr. **33**, Serie ***6616** Nr. **44**,

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie 52, 79, 106, 195, 230, 298, 322, 481, 490, 503, 544, 598, 614, 691, 694, 695, 782, 784, 805, 874, 936, 1120, 1284, 1312, 1377, 1475, 1482, 1629, 1672, 1738, 1786, 1·21, 1888, 1897, 1902, 1993, 2041, 2049, 2314, 2371. 2375, 2395, 2484, 2546, 2911, 2989, 3057, 3139, 3329, 3380, 3401, 3406, 3471, 3623, 3632, 3646, 3665, 3761, 3819, 3923, 3958, 3987, 4058, 4122, 4691, 4699, 4752, 4950, 5026, 5040, 5051, 5215, 5232, 5248, 5255, 5273, 5396, 5462. 5480, 5564, 5571, 5586, 5635, 5723, 5746, 5853, 5954, 5958, 6056, 6191, 6251, 6547, 6562, 6616, 6875, 6912, 6925, 6946, 7050, 7180, 7189, 7223, 7269, 7357, 7481, 7622, 7634, 7726, 7755, 7818, 7852, 7857.

Wien, den 5 Jänner 1911.
* Gewinnstschein.

Die Direction.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego"

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.